

XXX r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 5-7  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 13 lutego 1927 r.

Cena numeru  
**30 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:  
Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Odnoś. do dom. 20 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Łódź.

CASINO  
Dzisiaj i dni następnych.

Roztańczony film tryskający promiennym hum. i szaloną radością. Kunsztownie skompilowana kom. pomysłów, groć. z naszych czasów.

## Cnotliwa Zuzanna

podług głośnej operetki J. GILBERTA. Główną rolę w tym iscie charlestonowym obrazie gra mistrzyni black-bottoms,

**Lillian Harvey** Partnerem jej jest znany zaszczytanie **Willi Fritsch**  
w Łodzi jeszcze z poprzednich kraciej

Orkiestra pod dyrekcją L. KANTORA wraz z chórem  
Początek o godz. 1.30 po poł.

**Zielona Papuga** wykona arje z popularnej ope-  
retki „CNOTLIWA ZUZANNA”

Pełna orkiestra  
i chór od g. G. ej

Od g. 1.30 do g. 3-ej cena miejsce 50 groszy i 1 złoty.



Dzisiaj i dni następnych.

## Światło Azji

Hinduska opowieść o Czło-  
wieku Bogu który z miło-  
ścią ka bliźnim wzgardził  
miłością najuczciwszej żony  
swojej

Przepych wschodu. — Praktyki Brahminów. — Męki wyznawców Buddy.  
Tajemnice Indji. — Święte stonie. — „Cuda” Gangesu.

Oto barwny kalejdoskop arcyciekawych zagadnień i dażeń ku Nirwanu.

453

### Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34. 405

Dzisiaj. Dzisiaj.  
**Złoto... Szczęście... Lzy..**

Wielki dramat salonowo-życiowy, osnuty na tle  
zagnębnianego życia Paryża.

W roli głównej **Natalja Lisienko** niezr. part-  
główniej **Mozżuchina**

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie  
seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g.  
2 do 5 po poł. I m. 60 gr, II m. 30 gr.  
III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp.  
I m. 80 gr, II m. 40, III m. 30 gr

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 8 lutego 1927 r.

Dla do- **Dwaj macey** 5 i 4 serja (zak.)  
rosłych dram. w 2 akt. pg.  
pów. Pierre Decourcelle'a pt. Les Deux Gosses

Dla mło- **Jackie u ludożerców**  
dzieci (M. ty Robinson Kruzoe) — Obraz w 10 cz.

### MIESZKANIA.

2 POKOJE Z KUCHNIĄ LUB 1 POKÓJ POSZUKUJE  
SIĘ WPROST OD GOSPODARZA NATYCHMIAST.  
POKÓJ UMEBLOWANY, Z NIEKREPUJĄCEM WEJ-  
ŚCIEM POSZUKUJĘ SIĘ NATYCHMIAST. ZGŁO-  
SZENIA Z PODANIEM WARUNKÓW POD „MIE-  
SZKANIE” DO ADMINISTRACJI „ROZWOJU”.

### „SKÓR POL”

FIRMA CHRZEŚCIJANSKA

SKÓRY, CHOLEWKI, KOPYTA I DODATKI  
SZKŁYWKIE.

Sklepy: Łódź, Żłnierska 7. (gdzie komisariat)  
i Sienkiewicza 25.

## Bezczelność pruska niema granic.

Czy rząd polski potrafi twardo upomnieć się o swych obywateli,  
tak jak to Niemcy robia.

Berlin 12-2 (pat)

Wyłączone na dziś posiedzenie komisji tary-  
fowo-celnej nie odbyło się, gdyż zostało odwołane  
przez stronę niemiecką, tak samo, jak wtorkowe  
posiedzenie komisji w sprawie osób fizycznych i  
prawnych, na godzinę przed wyznaczonym termi-  
nem, i bez podania powodu.

Jednocześnie biuro Wolffa ogłosiło tekst pi-  
sma, które pełnomocnik niemiecki sekretarz stanu  
dr. Lewald przesłał do delegacji polskiej na ręce peł-  
nomocnika polskiego dra Prądzyńskiego. Pismo to  
brzmia, jak następuje:

„Jak Panu wiadomo, rząd niemiecki wystąpił  
w ostatnich tygodniach z przedstawieniami do rzą-  
du polskiego z powodu wydalenia 4 wyższych ur-  
zędników górnośląskich kolejek podjazdowych i  
elektrowni. Rządowi niemieckiemu chodziło przy  
tych przedstawieniach nietylko o obronę interesów  
pobytowych, powiększonych obywateli niemieckich,  
młodziejnie bowiem była przedewszystkiem oko-  
liczność, że władze polskie, w szczególności na G.  
Śląsku, uprawiały w ostatnich czasach systema-  
tycznie politykę wypierania obywateli niemieckich,  
zatrudnionych w przedsiębiorstwach gospodar-  
czych, z ich stanowisk za pomocą nacisku admini-  
stracyjnego na te przedsiębiorstwa, lub przez nie-  
względnianie pozwoleń na pobyt. Wypadek, który ma-  
my teraz przed sobą, jest tylko jednym ogniewem  
w całym łańcuchu podobnych wypadków. Dlatego  
rząd niemiecki polecił już w dniu 22 sty-  
cznia r. b. poselstwu swemu w Warszawie, aby za-  
komunikowało ono rządowi polskiemu, że to postę-  
powanie władz polskich, nie może pozostać bez  
wpływu na rokowania o traktat handlowy, ponie-  
waż uregulowanie sprawy pobytu i osiedlenia oby-  
wateli niemieckich w Polsce i obywateli polskich  
w Niemczech stanowi doniosłą część tych rok-  
owań. Rząd polski, wbrew przedstawieniom niemie-  
kim, zmienił wspomnianych obywateli niemieckich  
do opuszczenia obszaru państwa polskiego. Przez to  
rząd polski dał do poznania, że nie jest skłonny  
do przyjęcia propozycji niemieckich w sprawie po-  
bytu i osiedlenia i że raczej w przeciwieństwie do  
tych propozycji pomimo rozważań, będących w  
roku od wielu miesięcy, próbuje stworzyć w daleko  
idących rozmiarach fakty dokonane. Rząd niemiecki  
jest zdania, że przy tym stanie rzeczy rok-  
owania w dotychczasowy sposób prowadzone, nie ma-  
ją widoków powodzenia. Mam zaszczyt zatem,  
zanie pełnomocnika, zakomunikować Panu, że zda-  
riem mego rządu, wskazane jest czasowo zawiesze-  
nie rokowań, prowadzonych w Berlinie. W między-  
czasie musiałoby być przedsięwzięte próby ure-  
gulowania tych zagadnień, które wynikają z omia-  
wionych wydażeń i usuwań. Chciałbym przytem  
wskazać na to, że rząd niemiecki już przy podej-  
mowaniu narowo rokowań po Bożem Narodzeniu,  
uwzględnił za celowe podjąć inicjatywę przeprowadze-  
nia bezpośrednich rokowań w sprawie wydażeń,  
na drodze dyplomatycznej. Poseł niemiecki w War-  
szawie ogłosił odpowiedni wniosek rządowi pol-  
skiemu. Mam nadzieję, że te ostatnie rokowania  
zostaną bezwzględnie podjęte i że doprowadzą do  
wyniku, który zapobiegnie powtarzaniu się podob-  
nych incydentów i umożliwi szybko, ponowne  
podjęcie całości rokowań, co rząd niemiecki  
powitałby z radością”.

kim, zmienił wspomnianych obywateli niemieckich  
do opuszczenia obszaru państwa polskiego. Przez to  
rząd polski dał do poznania, że nie jest skłonny  
do przyjęcia propozycji niemieckich w sprawie po-  
bytu i osiedlenia i że raczej w przeciwieństwie do  
tych propozycji pomimo rozważań, będących w  
roku od wielu miesięcy, próbuje stworzyć w daleko  
idących rozmiarach fakty dokonane. Rząd niemiecki  
jest zdania, że przy tym stanie rzeczy rok-  
owania w dotychczasowy sposób prowadzone, nie ma-  
ją widoków powodzenia. Mam zaszczyt zatem,  
zanie pełnomocnika, zakomunikować Panu, że zda-  
riem mego rządu, wskazane jest czasowo zawiesze-  
nie rokowań, prowadzonych w Berlinie. W między-  
czasie musiałoby być przedsięwzięte próby ure-  
gulowania tych zagadnień, które wynikają z omia-  
wionych wydażeń i usuwań. Chciałbym przytem  
wskazać na to, że rząd niemiecki już przy podej-  
mowaniu narowo rokowań po Bożem Narodzeniu,  
uwzględnił za celowe podjąć inicjatywę przeprowadze-  
nia bezpośrednich rokowań w sprawie wydażeń,  
na drodze dyplomatycznej. Poseł niemiecki w War-  
szawie ogłosił odpowiedni wniosek rządowi pol-  
skiemu. Mam nadzieję, że te ostatnie rokowania  
zostaną bezwzględnie podjęte i że doprowadzą do  
wyniku, który zapobiegnie powtarzaniu się podob-  
nych incydentów i umożliwi szybko, ponowne  
podjęcie całości rokowań, co rząd niemiecki  
powitałby z radością”.

### ZERWANIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH.

Berlin 12-2 (pat)

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, WCZORAJ ZAPA-  
DLA DECYZJA GABINETU RZESZY O ZERWANIU  
ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

## Z Sejmu.

## Gilotyna sejmowa a budżet.

## W ciągu całego posiedzenia przyjmowano i odrzucono poprawki

Warszawa, 12-2 (pat)

Izba odrazu przystąpiła do głosowania nad budżetem. Odrzucono wniosek posła Warszawskiego (komunista) o skreślenie art. 1 ustawy skarbowej. Odrzucono też wniosek demonstracyjny do pierwszej części budżetu. Przy budżecie Prezydium Rady Min. odrzucono 115 głosami przeciw 70 wniosek posła Słowińskiego (str. chłop.) o zwiększenie kredytów na P.A.T. o 72 tys. na koszt eksploatacji. Przy budżecie M.S.Z. przyjęto 107 przeciw 79 wniosek posła Maraczyńskiego (ZLN.) o zmniejszenie wydatków biurowych o 50 tys. i dodanie nowego paragrafu, przeznaczającego tę sumę na drukarnię. Odrzucono wniosek rządowy o zwiększenie kredytu na urzędy zagraniczne o 800 tys. złotych również odrzucono wniosek posła Niedziałkowskiego (PPS) 107 głosami przeciw 79 o przywrócenie 100 tys. zł. na utrzymanie stałego delegata Polski przy Lidze Narodów. Dalej odrzucono wniosek posła Sejdy (ZLN) o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego 1500 zł., wreszcie przyjęto wniosek o podwyższenie o 1500 zł. sumy, przeznaczonej na koszt związane z założeniem przy bibliotece polskiej w Paryżu czytelnicy przeznaczonej dla grupy polsko-francuskiej francuskich izb prawodawczych.

Przy budżecie M-stwa Spraw Wojsk. odrzucono wszystkie wnioski mniejszości między in. wnioski posła Harasewicza (Z.L.N.) o skreślenie 1 miliona złotych z uposażenia władz centralnych, 2 milionów z funduszu dyspozycyjnego. Do budżetu M-stwa Spraw Wewnętrznych przyjęto poprawkę klubu Piasta, aby fundusz dyspozycyjny z 2.100 tys. zmniejszyć na 1 milion oraz, aby połowę skreślonej kwoty, t. j. 550 tys. przeznaczyć na państwowy fundusz meljoracyjny oraz drugą połowę na drogi i mosty.

Wszystkie inne wnioski do tej części odrzucono. Przy budżecie Ministerstwa Skarbu w wydatkach zwyczajnych przyjęto wniosek posła Poniatowskiego (Wyzw.) o przeznaczenie na uzupełnienie kapitału zakładowego Banku Rolnego 15 milionów. Odrzucono natomiast wszystkie wnioski, zmierzające bądź do podwyższenia podatków bezpośrednich i majątkowego, bądź do zmniejszenia podatków pośrednich. Przy budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości odrzucono poprawkę rządową o przyznanie 200 tys. złotych na Radę Prawniczą, oraz ewentualną poprawkę rządową o skreślenie 60 tys. złotych w rubryce „u posażenia” i o zwiększenie rubryki: „różne wydatki osobowe” o 150 tys. na prace nad bieżącym ustawodawstwem. Przyjęto wniosek posła Małakiewicza (kl. kat. lud.) o przeznaczenie 50 tys. złotych na odnowienie ksiąg gruntowych.

Przy budżecie M-stwa Przemysłu i Handlu odrzucono poprawkę posła Zaremby (P.P.S.) o skreślenie 100 zł. z uposażenia. Przyjęto natomiast poprawkę posła Dunina (Ch.N.) o powiększenie subwencji dla Targów Wschodnich we Lwowie i dla wystawy ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w Warszawie o 100 tys. złotych, po 50 tys. na każdą z tych pozycji.

Przy budżecie M-stwa Komunikacji odrzucono wniosek rządowy o zmniejszenie czynszu za najem taboru o 500 tys. złotych, podwyższając o tę samą kwotę pozycję na warsztaty główne i inne zakłady. Później przystąpiono do wniosku rządowego w sprawie przeprowadzenia zmian w preliminarzu budżetowym w związku z utworzeniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Wniosek rządowy został odrzucony. Przy budżecie Ministerstwa Rolnictwa przyjęto wniosek posła Niedzielskiego (str. chl.) o podwyższenie za

silku na podniesienie rolnictwa i leśnictwa o 3 i pół na 6 milionów. Dalej przyjęto wniosek posła Staniszkisa (Z.L.N.) o wstawienie 200 tys. złotych na podniesienie sądownictwa oraz wniosek posła Oziminy (Z.L.N.), aby kredyt meljoracyjny podwyższyć o milion złotych. Budżet Ministerstwa Oświaty przyjęto bez zmian. Tak samo budżet Ministerstwa Robót Publicznych. Do budżetu Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej, przyjęto wniosek posła Chwalińskiego (Piast) aby na budowę domu dla emigrantów sezonowych do Niemiec podwyższyć pozycję z 750 na 850 tysięcy złotych, a zwiększenie pokryć z opłat pobieranych przez rząd polski od centrali niemieckiej, dla każdego robotnika, w wysokości 1 mk. 20 fen. Budżety M-stwa Reform Rolnych, emerytur, rent inwalidzkich i pensji przyjęto bez zmian. Pierwsze trzy artykuły ustawy skarbowej będą głosowane po uwzględnieniu zmian, wynikających z przyjętych wniosków. Poprawki, zgłoszone do innych artykułów ustawy skarbowej, odrzucono i tem samym zakończono drugie czytanie budżetu. Trzecie czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu, wyznaczonym na poniedziałek godz. 3 popoł. Na porządku dziennym będzie 3-cie czytanie i dyskusja nad oświadczeniem wicepremiera Bartla.

## KONWENT SENJORÓW.

Dziś przed plenarnym posiedzeniem Sejmu odbyło się posiedzenie Konwentu Seniorów, na którym postanowiono, iż w dniu dzisiejszym odbędzie się tylko drugie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1927-28, w poniedziałek natomiast Sejm przystąpi do 3-go czytania, przedtem jednak odbędzie się 3-godzinna dyskusja nad expose, wygłoszoną przez wicepremiera Bartla na wczorajszym posiedzeniu.

## Z senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

## Stan dróg w Polsce jest marny,

A tymczasem Min. Rob. Publ. „przygotowuje” narazie dopiero projekt ustawy o... opodatkowaniu samochodów.

Warszawa, 12-2 (pat)

Senacka Komisja Skarbowo-Budżetowa wysłuchała referenta sen. Kędziora (Piast) o budżecie ministerstwa robót publicznych. Referent położył główny nacisk na trzy działy budownictwa: wodnego, architektonicznego i drogowego, zaznaczając, że w Polsce preimponowano na te trzy działy zbyt mało w porównaniu z innymi państwami.

Warszawa, 12-2 (pat)

Senacka Komisja Skarbowo-Budżetowa na popołudniowym posiedzeniu obradowała w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych.

Po przemówieniu sen. Popowskiego, który zarzucał Ministerstwu złe utrzymywanie

dróg, w odpowiedzi na wszystkie zarzuty, wysunięte w toku dyskusji, zabierał głos przedstawiciel Ministerstwa Robót Publicznych, wiceminister Górski, i dyrektorzy departamentu wodnego — Prokopowicz, i drogowego — Nestorowicz. Ten ostatni w związku z zarzutami co do stanu dróg m. in. oświadczył, że Ministerstwo opracowuje projekt ustawy o opodatkowaniu samochodów. Dochód z tego źródła przy opodatkowaniu w zależności od klasy samochodu do 320 zł. od jednego rocznie, wyniesie przypuszczalnie około 10 milionów złotych, które będą użyte na utrzymanie dróg.

Po końcowym przemówieniu referenta sen. Kędziora, posiedzenie zamknięto.

**TYLKO**  
9 Piotrkowska 9  
l p. fr., tel. 47 C9  
**L. NASIELSKI**  
poleca wielki wybór  
**MEBLI**  
po cenach konkurencyjnych,  
Najdogodniejsze warunki.  
Uwaga: Zadnei filiji nie posiadam (7686)

**NASIONA.**

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodn.) polecają składy

L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI, ul. Andrzeja 19.

Cenniki, rozsyłane na bezpłatnie.

245

# Warszawa i Kraj.

(Telefoniem od własnego korespondenta „Rozwoju”) Warszawa 13-2

## Wypad min. Składkowskiego.

W dniu wczorajszym min. spraw wewnętrznych Składkowski wyjechał na inspekcję... „w niewiadomym kierunku”.

## Złot Sokołów.

Tegoroczny złot okręgu poznańskiego Sokoła odbędzie się dnia 12 czerwca na boisku Sokoła.

## Posiedzenie Senatu.

Najbliższe posiedzenie senatu wyznaczone zostało na środę, dn. 16 b.m. na godz. 4 popoł. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji o projekcie ustaw. ratyfikujących 9 różnych traktatów i umów międzynarodowych, ostatecznie uchwalonych przez Sejm, sprawozdanie o projekcie ustawy o komandzie floty narodowej, oraz o projekcie ustawy t. zw. sanacyjnej.

## O zbiory Weysenhoffa.

Na ostatniemu posiedzeniu bydgoskiej rady miejskiej poruszona została sprawa zbioru numizmatycznego, składającego się ze srebrnych monet począwszy od XIV-ego wieku, który znany pisarz Józef Weysenhoff sprzedał jedynie bydgoskiemu muzeum miejskiemu za bardzo niską cenę.

Okazało się, że muzeum miejskie zbioru tego nie posiada, natomiast część tych monet została wbrew zastrzeżeniu sprzedawcy, sprzedana przez prezydenta miasta Sławińskiego muzeum wielkopolskiemu w Poznaniu.

## O odrębną ordynację wyborczą.

Na ostatniemu posiedzeniu Rady Miejskiej m. Lwowa omawiano kwestję reformy miejskiej ordynacji wyborczej.

Referent senator Thullie przedłożył rezolucję, w której domaga się wyłączenia Lwowa z pod ogólnej ustawy o gminach miejskich, nadania miastu osobnego statutu i ordynacji wyborczej, na podstawie projektu, który ma być uchwalony przez radę miejską Lwowa i przedłożony sejmowi do zatwierdzenia. Wniosek ten wywołał burzliwą dyskusję. Na tle powstałych kontrowersji socjaliści opuścili salę obrad, a prezydent Neumann stwierdził, że brak kompletu, zamknął posiedzenie.

## Afera Filippiego

Na rozprawie piątkowej przeciwko dyr. Banku Przemysłowego Filippiemu i towarzyszący zabrali głos prokurator Totarski i oświadczył, że cofa w całości oskarżenie odnośnie do urzędników banku Mosera i Dronki, ponieważ w toku rozprawy wyszły na jaw okoliczności, które w chwili redagowania aktu oskarżenia nie były wiadome, a które uzasadniają cofnięcie aktu oskarżenia.

Następnie trybunał ogłosił wyrok, uwalniający Mosera i Dronkę od zarzucanej im zbrodni oszustwa.

Dnia 12 b.m. po przemówieniu obrońcy F. Paschalskiego, zapadł wyrok w sprawie dyrektora filii Banku Przemysłowego w Krakowie p. Filippiego i tow. Trybunał po naradzie, trwającej 5 kwadransów, ogłosił wyrok uwalniający pp. Filippiego, Wianterza i Wiśniewskiego od winy i kary.

## Sledziwo w aferze szpiegowskiej

Jak wiadomo dzięki energicznej akcji władz bezpieczeństwa zarówno wojskowych jak i cywilnych — udało się zlikwidować jeszcze jedną organizację szpiegowską, której zadaniem było badanie sprawności naszych kobiet, badanie służby łączności, dyktacji wojak i t.d. Organizacja miała bezpośrednią łączność z Mińskiem, skąd szpiegzy otrzymywali instrukcje i pieniądze (dolary) i dokąd odsyłali uzyskany podstępnie materiał informacyjny. Pomoc GPU, Mińskiego była widać bardzo wydatna gdyż wykryta organizacja obejmowała bardzo szerokie kręgi, posiadając swe oddziały w armii i w kolejnielwie.

Opócz zadań szpiegowskich — organizacja miała również obowiązek zakładania partyj bojowych i band dywersyjnych. W ręce władz wojskowych wpadł bardzo bogaty materiał dowodowy na mocy którego aresztowano 16 osób — w tym 5 wojskowych i 3 kolejarzy — wykryto również dość znaczne zapasy broni palnej i amunicji. Sledziwo w dalszym ciągu trwa.

# Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Kilińskiego 123, (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa”)

— — przyjmuje — —

## wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie, oraz zapłaty na udziałowców Banku.

— — — — — Złatwia wszelkie operacje bankowe. — — — — —

# Wyrok w procesie 52 komunistów.

16 skazano na więzienie od 5-2 lat, 36 uwolniono

Łomża 12-2 (tel. wł.)

W dniach 31 I. do 9 II. 1927 r. Sąd Okręgowy w Łomży rozpatrywał sprawę 52 komunistów, oskarżonych z art. 102 części I. K.K., którzy byli postawieni w stan oskarżenia w czasie likwidacji organizacji komunistycznej, przeprowadzonej w grudniu 1926 r. i w styczniu 1926 r. Na rozprawę nie stawili się: 1) Jakób Mozer Kac, 2) Szlafnyc A. weze, 3) Słodowacz Szymon, 4) Okoniewski Lejzer, 5) Monik Chaim, którzy pozostawili na wolnej stopie za kaucją.

Wymienione osoby, według uzyskanych informacji, zbiegły zagranicę. Sprawa

względem tych osób została przez Sąd wyliczona.

30 oskarżonych odpowiadało z wolnej stopy, pozostałych zaś 17 z aresztu.

Oskarżenie wnosi podprokurator p. Krzywicz, bronił adwokat: Śmiarowski z Warszawy, Czernichów z Wilna oraz Goldberg i Pogorzelski z Łomży.

Dnia 10 b. m. wieczorem ogłoszony został wyrok, w którym skazano: 2 oskarżonych po 5 lat więzienia, 8 po 4 lata i 1 na 3 lata. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

# Straszna katastrofa samochodowa

Cztery osoby zgiecione przez auto

Kraków, 12-2 (pat)

Dzisiaj o godz. 11 przed południem ul. Sławkowska była widownią strasznej katastrofy samochodowej, której ofiarami padło kilka osób. Jadący od strony Rynku w kierunku ul. Długiej samochód, kierowany przez dyrektora Polkiej Linji Lotniczej „Aerolot” p. Welfelda, jadący po lewej stronie jezdni, chciał wyminąć tramwaj. W tej chwili właśnie dwie kobiety chciały przebiec jezdnię z

jednej strony na drugą. Kierowca samochodu, nie mogąc rzekomo ich wyminąć, wjechał na chodnik i uderzył samochodem o mur kamienicy, przygniatając 4 osoby. Kierowca samochodu i jego właściciel Welfeld zbiegli natychmiast. Jedną z ofiar jest Feliks Morawski, lat 26, murarz z zawodu, obecnie bezrobotny, zmarł on po kilku minutach. Drugą ofiarą katastrofy jest Stanisław Sołtarz, lat 55, również murarz.

# Uroczystości papieskie w Stolicy.

Odbyły się wczoraj, jako w piątą rocznicę koronacji Ojca Sw.

Warszawa 12-2 (pat)

Dnia 12 b.m. jako w 5-tą rocznicę koronacji Ojca Świętego Piusa XI-tego, J. Eminencja ks. Karol Karłowicz, arcybiskup Metropolita Warszawski odprowadził w licznej asyście uroczyste nabożeństwo, po którym ośpiewano hymn dziękczynienia „Te Deum Laudamus”.

Do katedry św. Jana przybył na te nabożeństwo Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu

Szefa Kanclerzji Cywilnej p. Dzieciotłowski, Generalnego Adjutanta Pułkownika Zahorskiego, kapłana domowego ks. Kanonika Bojanka, oraz adjutantów. W Presbiterjum zajęli miejsca: J. Eminencja ks. Kardynał Laur, Pro-Nuncjusz Apostolski wraz z członkami Nuncjatury Audytorem ks. Chłacki i sekretarzem ks. Celi. Marszałek Senatu Trampczyński, Minister Spraw Zagranicznych Zaleski, Minister Spraw Religijnych i Mięszczywicz i inni.

## TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

(Nieurzędowa.)

Dzisiaj, w czwartym dniu ciągnięcia 5-tej klasy tej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

2000 złotych na nr. 71278.
Po 1,000 złotych na nr. nr.: 1214 8756 35993 38920 49823 45230 46181 57928 65019.
Po 600 złotych na nr. nr.: 8985 1149928763 37727 39630 42016 59691.
Po 500 złotych na nr. nr.: 4122 7918 14081 16575 20067 42272 56970 62731 70104 78975.
Po 400 złotych na nr. nr.: 1006 4608 8157 10841 13536 18068 17502 19366 20910 21405 21558 24248 25070 26880 28029 30953 34234 34474 34749 36993 37771 38677 40771 40940 40966 42425 43027 44330 50497 53142 53564 55212 59689 63638 66782 69896 71836 72196 72522 73364

## Nowy dziennik

DZIS W POŁUDNIE UKAŻE SIĘ PIERWSZY NUMER NOWEGO DZIENNIKA W ŁODZI POD NAZWĄ A. B. C.

PISMO TO JĘZYK WYCHODZIŁO W POŁĄCZENIU Z WARSZAWSKIM WYDANIEM A. B. C. KTÓRE NA TRZYNIE STOLICY ZDOBYŁO SOBIE WIELKĄ FOCZYNOŚĆ. W DNIU POWSZEDNIE A. B. C. BĘDZIE UKAZYWAŁO SIĘ O GODZ. 6-EJ POPOŁ. W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA O GODZ. 12-EJ W POŁUDNIE.

# Trzeba zwalczać przyczynę, a nie skutki

## Jeszcze o politykującej armji.

Od jednego z wybitnych znawców spraw wojskowych otrzymaliśmy poniższy artykuł jako odpowiedź na artykuł „Rozwoju” z dnia 9 lutego p. t. „O politykującej armji”. Pomieszczyliśmy go jako artykuł polemiczny.

Lódź 12 lutego

Chociaż zasada „wojsko ma być apolitycznym” jest z natury swej słuszną i rozsądną, jednak jest tylko teorią i teorią pozostaje. W praktyce i w republice przedstawia się rzecz odmiennie.

Boli to każdego patriotę, jak np. autor artykułu „Politykująca armja” (Rozwój d. 9 II 1927 r.)

Ow „chorobliwy objaw wciągania wojska w wir partyjnych tarć politycznych” jest tylko logiczną konsekwencją republikańsko-demokratycznego ustroju politycznego. gdzie rządzi w teorii naród sam sobą; w praktyce pewna liczba obywateli zgrupowana w parlamencie, a wyłoniona z przeróżnych stronnictw politycznych wzajem się zwalczających. Rząd wyłania parlament, ściślej mówiąc przypadkowa większość parlamentarna.

Jaknajwiększą liczbę miejsc czyli tek ministerjalnych posiadać — jest dążeniem każdego stronnictwa — stąd walka o władzę w państwie.

Wojsko, jako zbrojna organizacja, stawa się siłą; logicznem przeto jest, że tę siłę każde ze stronnictw dążących do władzy chce mieć za sobą, aby móc zagrozić oponentowi.

Pozyskuje się wojsko, przez wywieranie wpływu na nie (ściślej mówiąc na korpus oficerski i częściowo podoficerski) i co za tem idzie zjednywaniem je sobie.

Wojskowi są także czującymi, myślącymi i czytającymi ludźmi, różnorodność poglądów u wojskowych — wywołuje różnorodność sympatyj, co tembardziej staje się zrozumiałe, że „wojsko republikańskie jest uzależnione od wszelkich odłamów społeczeństwa”. To właśnie stwarza tragizm sytuacji armji w republikach, sytuacja ta pogarsza się, jeżeli zważyć, iż ustrój republikański wpaja w mózgi żołnierskie „konieczność lojalności dowodzie interpretowanej, zamiast bezwzględnej posłuszeństwa”. Wywołuje to w konsekwencji brak jedności w armji, gdyż powstają w niej rozmaite nastrojone grupy. A inaczej być nie może. Łączyć i jednoczyć ludzi może tylko realny, konkretny ideał, a nie abstrakcyjny, choćby niewiadomo jak wzniosły.

Ideal konkretny zaś nie może być różnie interpretowany — jeżeli nie ma ludzi, w danym wypadku wojska, dzielić. Bowiem wojska zadaniem jest nie tylko bronić państwo od wroga zewnętrznego, ale też w razie potrzeby utrzymać porządek wewnątrz kraju i zmuszać opornych do posłuszeństwa dla państwa.

Zgadzać się z autorem, że między armją republikańską a monarchiczną istnieje różnica; czy jednak do pewnego stopnia różnica nie wypada na niekorzyść armji republikańskiej to kwestja.

Nie będę dyskutował wyrażenia „wojsko demokratyczne” — jako zupełnie dla

mnie niezrozumiałego, a nasuwającego przypuszczenie, że istnieje oprócz wojska demokratycznego i niedemokratycznego. Które i jakie wojsko jest demokratycznym, jakie niedemokratycznym — nie mogę pojąć. Wogóle podział wojska czy wojsk na demokratyczne i niedemokratyczne uważam za błędny i za szkodliwy, bo już przesączający czynnik polityczny do samego ustroju armji, co jest zgubnem dla dyscypliny wojskowej. Podobnie za błędne i szkodliwe uważam należy przeciwstawianie rygorowi „ślepej dyscypliny” — „lojalności względem państwa” — wytwarzające dezorientację w umysłach.

Rewolucyjne armje francuskie mogą być przykładem ale chyba tylko negatywnym, gdyż ochotnicy ówczesni byli bardziej niebezpieczni dla spokojnej ludności cywilnej aniżeli dla wyćwiczonej i karnych oddziałów austriackich i pruskich. Mniemane zwy-

cięstwa rewolucjonistów (Valmy, Jemappes) były raczej następstwem zdrady ks. Brunświckiego masona wysokiego wtalesniczenia — aniżeli ducha i zapалу ochotników, którzy przysyłanie wypraszała sobie generałowie francuscy (czyt. de Boisandré „Socialistes et Juifs”)

Co się tyczy naszej wojskowości, to podlega ona wpływom politycznym i nurtuje one w niej nie od maja ubiegłego roku, a od wskrzeszenia niepodległej Polski.

Winien temu jest sam naród polski, który opowiedział się za ustrojem sejmowładnym wielogłowym — następstwa wiadome.

Narzekanie ani piętnowanie nie tu nie pomogą. Chcąc walczyć ze złem (choćby w indywidualnem pojęciu) — trzeba zwalczać i usuwać przyczynę. Zwalczanie samych tylko skutków złego jest daremną stratą czasu i siły.

A. C.

## O godność oficerską.

### Wciąż o napadzie na posła Zdziechowskiego

Lódź, 12 lutego.

„Sanacyjny” organ czerwony „Express Poranny” zamieszcza taką notatkę:

Sledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego ma być umorzone z powodu niewykrycia sprawców.

Sprawa powyższa wymaga, by raz jeszcze zająć się nią bliżej, by raz jeszcze omówić ją ze stanowiska krytycznego. Bo takie załatwienie sanacyjnego skandalu zakrawa na oczywiście drwinę z wszelkiego, nawet najprymitywniejszego, pojęcia praworządności.

Przypomnijmy sobie co to pisał do marszałka Sejmu Rataja ówczesny premier pomajowego rządu, p. Bartel. W liście swoim z dnia 2 października 1926 p. Bartel pisał do marszałka Rataja: „Sledztwo wszczęte pierwotnie na polecenie Komisarza Rządu przez władze cywilne, zostało przekazane żandarmerji, ponieważ niestety, udział osób wojskowych w napadzie nie ulega wątpliwości”. Jasno i wyraźnie. Udział w bandyckim napadzie na mieszkanie posła Zdziechowskiego brali oficerowie. Stwierdził to wyraźnie premier Bartel. A czyha p. Bartel nie rzuciłby podobnego oskarżenia na wiatr, nie mógłby oskarżać korpusu oficerskiego o tak potworną zbrodnię gdyby w ręku nie miał dość przekonujących danych, gdyby nie miał dowodu, że oficerowie faktycznie udział w napadzie brali.

Nie mniej stanowisko p. marsz. Sejmu Rataja obecnie jest nieco niewyjaśnione.

Zaraz bowiem po napadzie p. Rataj pisał do p. premiera Bartla, „iż nie chce dopuszczać myśli, że nocnego napadu i nierządnego skatowania bezczelnego człowieka dokonali istotnie oficerowie”. Powiedział, że „Sejm jako całość nie mógłby spełnić swego obowiązku, gdyby jego członkom nie zapewniano osobistego bezpieczeństwa w związku z wykonywaniem przez nich mandatu w ramach prawa”.

A na to p. Bartel odpowiedział, że „niestety, udział osób wojskowych w napadzie nie ulega wątpliwości”.

Jasno i wyraźnie. Zważył i zrozumiał. W zół-

tejkim napadzie brali udział oficerowie. Tak było na początku. Wówczas p. marszałek Rataj stanął na wysokości swego zadania i zdecydowanie wystąpił przeciwko dalszemu zamachowi na prawo i tak już przewrotek majowym sponiewierane.

A dziś? Pan marsz. Rataj milczy. Sejm milczy. Po narzy zaraz na początku, nastąpi cisza. Sejm wobec twierdzenia p. Rataja, nie uzyskał do dnia dzisiejszego rękojmii, iż posłowie mają „zapewnione osobiste bezpieczeństwo w związku z wykonywaniem przez nich mandatu w ramach prawa”.

I w końcu epilog tego skandalu definiuje jeden z organów „sanacji moralnej”, donosząc, iż „sledztwo w sprawie napadu zostanie umorzone. Miętoszono tę sprawę gdzieś w zakamarkach biurów żandarmerji, potem w sledztwie władz cywilnych z tego wszystkiego nic nie wyszło. A przecież Gazeta Warszawska Poranna z 3 października pisała, że „zbrzdniczone jednostki mają służbowe przydziały prawdopodobnie przeważnie na prowincji”, bo „Jeden z rounstrzów.. w trzy godziny po napadzie zsiadł na dworcę wileńskim (w Warszawie) i wsiadł do pociągu odchodzącego w kierunku Wilna o godzinie 7 m. 45 rano w dniu 1-go października”.

Z całego przebiegu sledztwa prowadzonego w tej sprawie tak przez władze wojskowe, jak i cywilne, wnosić można że nie starano się wcale sledztwa tak poprowadzić by sprawców napadu ująć.

A przecież dane po temu były, ślady mogły jeszcze tego samego dnia doprowadzić na miejsce przetrzymania napastników. Jednak nie wykorzystano wszystkich atutów i wynik sledztwa okazał się fiaskiem.

Co jednak jest politowania godnem, to ten znamienity fakt, że po zbrojceku napadzie hurmem na jednego, owi napastnicy, aczkolwiek mundur oficerski noszący, nie mieli następnie odwagi przyznać się do popełnionego czynu.

To nie po oficersku i wogóle nie po żołniersku. Żołnierz polski nigdy się jeszcze podobnym brzydkiem czynem nie splamił.

Ad. Zał.

## Zgon biskupa Zdzitowieckiego.

### Pasterz diecezji włocławskiej zmarł w 73 roku życia.

Diecezja włocławska została osierocona. Dostojny jej pasterz ks. biskup Stanisław Zdzitowiecki, zmarł wczoraj we Włocławku po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 73.

Uroczystości pogrzebowe zostały wyznaczone na środę 16 bm., W dniu tym włocławski zmarłego dostojnika kościoła spoczną w

podziemiach bazyliki katedralnej we Włocławku. Ś. p. ks. biskup Zdzitowiecki reprezentował starsze pokolenie w episkopacie polskim. W tym roku właśnie upływa 25 lat, od kad na głowę jego włożono infule biskupia. Niestety, nie sądzono mu było dożyć, tego pięknego jubileuszu.

# Sanatorzy — oszczercy.

## Jak socjalistyczny „Naprzód” szkaluje niewinnie więzionego generała.

W numerze niedzielnym „Naprzodu” ukazał się artykuł p. t. „Psi język”, zohydzający gen. Rozwadowskiego. Autor artykułu powołuje się na wspomnienia jakiegoś księdza (!) z jednej z parafji krośnieńskich, który rzekomo jako alumn był guwernerem dzieci podpułk. Rozwadowskiego. Otóż w czasie jakiejś uroczystości ów alumn „czyli zapomniał, czy też nie znał dobrze języka niemieckiego, wygłosił parę słów w języku polskim. Przerwał mu p. Rozwadowski i odezwał się w te słowa: Bitte diene Hundesprache im meinen Hause nicht zu nennetzen” (Proszę w moim domu nie używać tego psiego języka). Możemy na żądanie podać nazwisko tego księdza”.

„Il. Kur. Codz.”, który to niesłychane oszczerstwo natychmiast napiętnował, zażądał od redakcji „Naprzodu”, by podała nazwisko tego „księdza”. „Naprzód” odpowiada na to bezczelnym milczeniem. Ani nie wymienia fikcyjnego „księdza”, ani nie odwołuje się do potwarzy!

Cynizm dziennika socjalistycznego jest prosto niesłychany, pisze „Głos Narodu”. Pismo, które brało w swoim czasie subsydia od niemieckich socjalistów, oskarża generała, który zawsze i wszędzie mocno i namiętnie prowokacyjnie podkreślał swoją polskość, narażając się skutkiem tego na konflikty z władzami austriackimi! Czem wytłumaczyć

## Pamiętniki Józefa Habsburga.

### WOJENNY NIEPORZĄDEK AUSTRIACKI W ŚWIETLE WSPOMNIENIEN ARCYKSIĘCIA.

Węgierska akademja muzealnictwa wydała w tych dniach „Pamiętniki” arcyks. Józefa Habsburga, który w czasie wojny światowej był dowódcą jednej z armji Austro-Węgrów. Pamiętniki wywoływały na Węgrzech, w Austrii i Czechostracji olbrzymią sensację. Książka jest rozchwytywana.

Z uwag arcyksięcia, dotyczących wybuchu wojny światowej, wynika, że wojnę przygotowali w Austro-Węgrzech generałowie, a zwłaszcza szef sztabu Konrad, niemal „na własną rękę”. Opracowane przez nich plany i wydane zarządzenia nie wyrzynały próby pierwszych uderzeń Rosji. Niepowodzenia, a potem krwawe klęski, usiłowano przedstawić, jako zwycięstwa. O prawdziwej sytuacji na polach walk nie wiedział nawet cesarz Franciszek Józef.

Zaraz w początkach wojny zakradła się do szeregów armji najgorsza trucizna: brak zaufania wojska do oficerów i oficerów do wojska. „Zaczęliśmy wojnę — pisze arc. Józef — w atmosferze podejrzeń i wzajemnej zawiści”. Sam baron Bolfras, ówczesny naczelnik kancelarji cesarskiej, zmuszony był prosić gen. Potioreka o napręgniętych sytuacyjny z Serbji, ponieważ naczelne dowództwo armji nie dawało raportów cesarzowi. Bolfras pisał do Potioreka: „Naczelne dowództwo jest tak nieprzystępne, że nawet na miejscu najwyższemu nie się nie wie o sytuacji wojennej”.

Jest to zabawne i prawdziwe. Przedewszystkiem prawdziwe. Ale trzeba do tego dodać, że w Austro-Węgrzech przez całą wojnę nikt nie wiedział o sytuacji wojennej: ani cesarz, ani naczelne dowództwo, ani wymowny dziś pisarz arc. Józef, ani nikt, wogóle nikt. Austrija, jej mężowie opatrności byli obrazem doskonałego bałaganu, który umarł, jak się to mówi w butach...

Jednajcie nam nowych czytelników!

sobie tę zuchwałość „sanacyjnych” oszczerców? Chyba tam, że gen. Rozwadowski siedzi już dziewiąty miesiąc w więzieniu i bronić się nie może. Korzystają z tego różni „Głosy Prawdy” i „Naprzody”. Nie boją się żadnej kary. P. Stpiczyński ma już kilkadziesiąt wyroków sądowych i mimo to dalej bez przeszkód oczernia lud. „Stronnictwa” i „Głosie Prawdy”. Od kilku miesięcy leży na biurku Prezydenta Rzplitej jego prośba o ułaskawienie, przeciw której oświadczył się właściwy sąd. Tylko dzięki temu, że Prezydent od kilku miesięcy nie ma czasu na prześwietlenie i oczywiście odrzucenie tej prośby, znajduje się na wolności ten patentowany

oszczerca, tak dobrze swymi 30 wyrokami symbolizujący „sanację moralną”.

Coraz jaśniejszem się staje, że celem, jaki przez aresztowanie generałów chcieli sanatorzy osiągnąć, jest chuligańskie a bezkarne szarpanie ich czci, które posuwa się do takich nieczemności, jak wspomniany artykuł „Naprzodu”. Celują w tym zawodzie oczywiście żydzi, którzy polskich generałów, obrońców prawa i honoru żołnierskiego otaczają specjalną nienawiścią.

Przez całe 8 lat nie znała polska publicystyka takiego rozwodzenia i spodlenia jak obecnie, kiedy wtargnęli na jej pole oszczercy z sanacji moralnej.

## Prasa mówi.

# Głosy Prasy Polskiej

## Obroń granic, nie hold

„POLONIA” katowicka omawia ze swego stanowiska uchwałę zjazdu Związku Powstańców i majowców, „przyczem rzekomy adres holdowniczy — zdaniem „POLONII” — dla marszałka Piłsudskiego żadnym takim adresem nie jest, albowiem:

W uchwale przyjętej na wymienionem zebraniu Zarządów Powstańczych stwierdzono m. in. nie mniej niż wyżej, że Związki reprezentowane na tej konferencji w całej pełni pełnią pieraję dążenia ministra spraw wojskowych do zorganizowania narodu polskiego celem obrony granic Rzeczypospolitej. Dalej w uchwale mówi się, że jako pierwsze zadanie swoje uważają Związki powstańcze i wojskie prowadzenie pracy w zakresie przysposobienia wojskowego swych członków.

Ostatnia część tej uchwały, dotycząca konieczności pracy przysposobienia wojskowego swych członków jest delikatnym przytykiem konferencji poznańskiej pod adresem Związku Powstańców Śląskich, który jest znany z tego na Śląsku, że poza pobieraniem funduszków do innej pracy twórczej i przedewszystkiem do przeprowadzenia programu przysposobienia wojskowego nie jest zdolny, czego dowodem kilkuletnia działalność tej organizacji na Śląsku, która się obracała głównie i jedynie w ramach interesów handlowych rozbijania obrotu narodowego i przekupstwa.

Jednym słowem Zw. Powstańców i Wojskowych Wielkopolskich mówił o konieczności zorganizowania narodu do obrony granic Rzeczypospolitej a nie o połączeniu się z „sanacją moralną” i wyrażeniu jej holdu.

## „Jak Bsz Ziemi”

Takiem mianem ochrzcił Jana Dąbskiego, Adolf Nowaczyński w „GAZ. WARSZ. POR.”, pisząc o tym domorosłym polityku w sposób następujący:

W ciężkiej sytuacji znajduje się hetman „Stronnictwa chłopskiego” były monarchista, były „Piastowiec”, były „Wyzwoleniec”, były „Wiśław Polonus”; były dyplomata i były szef naszego Foreign Office (wówczas „Fornal Office”) poseł J. Dąbski, kawaler wielu orderów bałtyckich i bałkańskich.

Podobien jest teraz Jan Bez Ziemi „Janusowi dwulicemu bogu”; jedne oblicze od strony braci kmiotków ponure; posępne zatroskane; drugie w stronę Belwederu zwrócone spokojne, pogodne, jasne, optymistyczne, ufne.

Widać to z jego „Gazetki Chłopskiej” w której dziełny pasterz przemawia do swojej owczarni, co dwa tygodnie jakoś inaczej bawia wróżyła. A to sio, a to owce; i Bogu świe-

czkę i djabłu ogarek, raz tak a raz owak:

I tu autor przytacza treść artykułu p. r. ra Jasia Dąbskiego, a następnie wywiad „Robotnika” z tymże hetmanem skomunizowanego stronnictwa chłopskiego: Więc w „Gazecie” czytamy:

„Zarówno oszczędliwy skład Rządu Piłsudskiego, jakoteż nierozwiązanie Sejmu napawa nas niepokojem, bo zamiast wziąć prawicę na gardło i zdeptać ją zupełnie, otworzono tej gadzinie możliwość i drogę do odbicia się”.

A zaś przed „Robotnikiem” tak się oto wywnętrza:

„Im dalej od przewrotu majowego, tem położenie w Polsce staje się bardziej zawiltem i niezrozumiałem. Nieznano są przedewszystkiem plany marszałka Piłsudskiego, naczelnika rządu, bo tych planów przed nikim nie odkrywa”.

A dalej:

Czy u nas by się zgodziły partje lewicowe na takie postępowanie: czy wynalezionoby takiego sędziogo czy też jakąś komisję, trudną przewidzieć, bo u nas niema jeszcze tej kultury i mądrości politycznej, jaka jest we Francji”.

Wreszcie Nowaczyński kończy w sposób następujący:

Gdyby atoli panie dziejski taka kultura i mądrość przypadkowo się znalazły, to najbardziej by na arbitra pasował niejaki Jan Dąbski... Onby porodził... wyboryby zrobił, Sejm za łeb wzorzył a potem? Potem „wylaszczczenie bez odszkodowania”, a Jas Dąbski do „Fornal-Office” na ministra... Cyganika mu wróżyła... że bendzie...

## Perfidne Niemcy

Niemcy, jak wiadomo usiłowały zerwać toczące się układy o traktat handlowy między nimi i Polską, motywując to „kryzysami”, jakie się dzieją obywatelom niemieckim w Polsce, warto tedy przytoczyć głos „RZECZYPOSPOLITEJ” która w sprawie tej pisze:

Kwestje wyjazdu, pobytu i osiedlenia się obywateli niemieckich w Polsce, Rząd polski pragnął i pragnie załatwić według wzorów zachodniej Europy — liberalnie. Jeżeli dotychczas w tej materji nie doszło do porozumienia mimo zbliżenia przed niedawnym czasem po głądów obu delegacji w tej materji, co zresztą zostało podkreślone przez „Berliner Tageblatt” i „Vorwaerts” — to wino niezlikwidowania nieporozumienia nie leży po stronie Polski, lecz tylko należy ją upatrywać w zmianie taktyki delegacji niemieckiej, jaka powstała w ostatnim czasie.

# O godność „Strzelca” Do czego służą bojówki strzeleckie.

Konspiracyjne bojówki polskie czynne podczas ujarznienia Polski przez zaborców miały niezaprzeczoną, wolnościową rację bytu. Pracując podług programu, który był skierowany przeciwko ciemnościom Ojczyzny, uwarowały drogę polskiej akcji zbrojnej po upadku państw centralnych.

Dziś jednak, kiedy państwo posiada po tęzną armję, kiedy całe społeczeństwo jest objęte siecią przysposobienia wojskowego w formie obozów i kursów ćwiczebnych, hufców szkolnych harcerek i innych, kiedy każde miasto ma swojego oficera instrukcyjnego a nawet na wieś dociera idea wojskowa, przysposobiająca wojskowe rezerwy z przedpobrowej młodzieży, instytucja „Strzelca” jest przeżytkiem.

Uwzględniając jednak jego dalsze istnienie, jako spadkobiercy Polskiej Organizacji nie możemy obojętnie spoglądać na wybrki strzeleckie, sprowadzające związków do roli awanturczych zawałdów, rozbijających się z powodu partyjnych niesnasek po szosie, co chyba autorytetu strzeleckiego, jako organizacji niby wojskowej nie podniesie.

W Krzycku małym pod Lesznem na maszerujący pod dowództwem oficera instrukcyjnego oddział przysposobienia wojskowego w sile plutonu napadli z nienacka członkowie strzelca, żądając złożenia broni. Ciekawe pytanie, do czego broń im była potrzebna, kiedy ekspozytury strzeleckie są przecież wyposażone przez wojskowość w potrzebną dla celów wojskowych broń i ekwipunek. Wobec sprzeciwu oddziału wywiązała się bójka na noże i karabiny, przyczem raniono ciężiej 8 osób, strzaskano 20 karabinów. Dzięki roztropności oficera, który przed wymarszem

broń rozkazał rozładować walka nie pociągnęła za sobą większych ofiar.

W Poznaniu, gdzie zamieszkuje sporo Niemców, w biały dzień dzieją się wprost skandaliczne burdy uliczne strzelców, narażające nas i nasze poczynania w kierunku przysposobienia rezerw na po-

miechowski niemieckiej mniejszości, która nie ośmięła otrąbić urbi et orbi artykułów o polskiem warcholstwie.

Co na to Zarząd Związku Strzeleckiego odpowie?

A. E.

## Sekciarze marjawicy rozsądnikami rozpusty.

Dom rozpusty pod firmą klasztoru

„Gazeta Warszawska Poranna” pisze:

Za rzymskim miesięcznikiem ilustrowanym podawaliśmy już wynurzenia p. J. T. spisane po rocznym pobycie w klasztorze marjawickim. Świeżo ufażano się o zakończeniu tych rewelacji, skandalicznością faktów opisanych przewyższające wszystko, co ogłaszaliśmy dotychczas.

P. T. opowiada, w jaki sposób werbowane są do klasztorów marjawickich zakonnice. Jedną z młodzieńskich dziewczynek jedzie na odpust do Cegłowa, Udają się do spowiedzi i trafia na... arcybiskupa Kowalskiego. Spowiednik zapewnia dziewczynę iż „z woli Bożej czuje jej wielkie powołanie do życia klasztorowego. Oszołowana dziewczyna ulega. Po paru tygodniach przywdziewa już habit i otrzymuje imię Regina. Zostaje potem „małżonką” „biskupa” Próchniewskiego.

Inna 15-letnia „zakonnica” w podobny sposób przyjęta, jest w łaskach samego Kowalskiego i nosi imię Estera.

Jak już donosiliśmy „arcybiskup” Kowalski pozyskał sobie pięć małżonek: siostrę Miłość, Klementynę, Celestynę, Dilektę i Michaelę. To nie jest jednak wszystko p. Kowalski ma serce bardzo obszerne.

Zony Kowalskiego są o siebie wzajemnie zazdrosne. „Siostra Miłość” u. p. skarżyła się p. T., iż „szczególniej nie lubi s. Estery, najmłodszej i cieszącej się wielką miłością Kowalskiego”.

I Kowalski bywa zazdrosny „Siostrze Miłości” zrobił kiedyś awanturę za to, iż nosiła w psalterzu fotografię „Ojca” Filipa i oświadczył jej podniesio

nym tonem: „Wolno ci kochać tylko mnie!”

W Felicjanowie mieści się marjawicki zakład dla dziewcząt. Niektóre z wychowanek zakładu otrzynały od Kowalskiego wezwanie do odwiedzenia go w mieszkaniu; gdzie zostawały na noc. Między innymi były „wyróżnione” w ten sposób Halina Syrokomska, córka pułkownika i Franusia Kielbaszka. Takie dziewczęta otrzymują nazwę „próbantek”. Gdy jedna z dziewcząt, imieniem Alinka, nie chciała zostać „próbantką”; Kowalski w krótkim czasie wydał ją z internatu.

Praktyki nocne p. Kowalskiego wytworzyły już specjalny słownik Dziewczyna, po powrocie od Kowalskiego spytana, gdzie była, odpowiada: „w Felicjanowie” „Felicjanów” znaczy to-pokój Kowalskiego.

Kowalski prowadzi akcję wydawniczą. W marcu wydał szósty zeszyt Starego Testamentu z własnymi komentarzami. W zeszycie tym zamieszczona została „Księga Pieśni nad Pieśniami”. Dowodzi w tej księdze Kowalski, iż jest synem „mateczki” (Kowalskiej) i Pana Jezusa. Z rozkazu Bożego „mateczka” zorganizowała kościół miłości zwany w Apokalipsie Kościołem Filadelfijskim.

Władze zamknęły w Warszawie kaźnie nocne i przesłaniają cały szereg siedlisk rozpusty. Szustnie.

Ale dlaczego dotąd egzystuje dom rozpusty, nazywany klasztorze marjawickim?

I dlaczego do tego domu bezkarnie odbywa się werbowanie nieletnich dziewcząt?

Dlaczego?

E. FRANK

## LIST.

Wysoko nad dachami zwisa złota tarcza słońca i jego światło wpada do białej izdebki.

Jan obrócił na poduszce głowę i wyjrzał oknem na dwór. Ulicą biegnie dziecko, woła, podrzuca główką i biegnie dalej. Po bruku zaturkocze wóz, podkowy zadzwonią o kamienie: zgarbiona kobieta, nie sąca w płachcie na plecach siano, mają okno — potoczek życie małego miasteczka bulgoce, mieni się, tylko Jan leży bezwładnie jak wyrzucony falał potok na brzeg. Już dawno przestał liczyć dni monotonne, pochodne. Pozostały mu tylko książki i wspomnienia.

Obok okna mignął cień, Jan poznawał każdego po krokach. Odróżniał piekarczyka, mleczarkę, a te raz wiedział, że idzie listonosz. Idzie koło sztachet skrzęca, tupa po schodach ku bramie. Zamknięta. Matka Jana poszła do miasta, a zresztą niema nikogo w domu któryby mógł drzwi otworzyć. Jan wstał z łóżka nie umi i śledzi tylko słuchem każdy ruch listonosza. Wie, że zatrzymał się przy drzwiach. Stanowi to wydarzenie w jego życiu smutnym. Jak rzadko pasują do niego listy! Jan nikomu nie bierze za złe zapomniania o nim wyrzuconym z pota nawias życia.

Stary listonosz podnosi wieko skrzynki i list wrzuca. List spada na dno. Odzywa się dzwonek. Kroki oddalają się.

Opowiadał go wzruszenie. Dotąd zajęty był listonoszem, teraz myśli o liście. Gdyby mógł wstać poszedłby do skrzynki, wyjął list i przeczytał.

Ktoś w wielkim świecie przypominał go sobie! Może Fotega z ław szkolnych, może były współnik jego firmy.

Gdzieś tak długo matka przebywała? Czemu właśnie teraz nadesłała jej w domku Jan

zwrócił oczy ku sufitowi.

Matka? Czemu by nie miała pozostać dłużej tam między ludźmi, czemu niema się pobawić, uśmiechać. Nie, za złe jej tego wziąć nie może. Los jej dał starość niewesołą. Ma pielęgnować syna chorego na chorobę nieuleczalną, jaka jest zanik mleczka pacierzowego. Jak długo męczyć się będzie? Może rok: może lat dziesięć. Lekarz wzrusza ramionami. Czy prawdy powiedzieć nie chce? Czy sam nie wie?

Chory zamyka oczy jakby nie chciał widzieć smających się przed pamięcią wizji.

Niema dlań przyszłości! Teraźniejszość jest cezarzem przygniatającym, tylko w wspomnieniach przeszłości, znajduje osłoda. Jego życie zapowiadało się świetnie. Spełniły się najśmielsze marzenia. Był inżynierem, a majątek, jaki posiadał pozwolił mu na założenie przedsiębiorstwa na wielką skalę. Budował koleje żelazne, mosty. Jego nazwisko stawało się głośnie w całym kraju. Wówczas otrzymał ofertę na budowę wielkiej kolei górskiej w Słowenji. Zabrał się do pracy z zapałem, gdy oto ciężko zanie mógł.

Gwałtem nieomal odwieziono go do domu. Nie dokończył budowy wielkiego mostu, zwisającego nad dziką górską rzeką o rozpięciu olbrzymim, który miał być chlubą jego. Ów most niedokończony porównywał później, leżąc na łożu boleści do swego życia zamanego i do swej miłości, która była pieśnią przetrwaną.

Tak, jego życie było dramatem, jego miłość tragedią. Kochał ją całą potęgą duszy i wiedział, że miłość ta była wzajemną. Puchar rozkoszy i szczęścia odsunąć musiał w chwili, gdy brzoza dotykał ustami.

Ewa przyjechała za nim. Siadła na skraj jego łóżka, głada przerażona z wykrzywioną przez ból jego twarzą.

— Odszód ode mnie! Nie mów, że nie możesz! Nie mam odwagi wiązać twego losu z moim losem praktycznym. Jesteś młoda i piękna, masz pre-

wo do rozkoszy życia. Świat to ogród cudowny, zerwij się różą szczęścia i ujrzyś cel inny.

— Ko ham cię bez pamięci. Moja miłość jest zdolna do ciał największych, jeżeli masz cierpieć, hęć cierpieć z tobą. Nie chcę abyś z powodu mnie cierpiał. Rozmowa ich stawała się dla obojga meką. W końcu zwyciężył Jan. Odjechała. W kilka dni po jej odejściu leżał bez słowa, tylko przyciskał do ust zwiędłą różę, ostatnią, którą mu rzuciła. Pisywała dość często. Później listy stawały się rzadsze.

Jan obojętnie spędzał czas na łożu boleści. A przecież w zakamarkach jego duszy błagała się myśl o szczęściu, które mu dać mogła. Naraz otworzył oczy. Tak — to list od niej. Ewa go sobie przypomniała. Ewa pisze.

Serce poczęło ma bić gwałtownie. Krew ciał bijąca w skroniach. Wypętył się jakby chciał powstać. Musi poczekać aż wróci matka, a może w liście donosi, że przyjedzie, może dziś lub jutro. Przyjedzie, na stole postawi bukiet róż.

Jan weźmie jej rękę i do ust przycisnie.

Matka wróciła.

Szybko matka, jest Fat w skrzynce. Przynies go. Nie mogę się doczekać. Ewa pisze. Ewa. Ewa sły szysz matko!

Odebra.

Cóż to zatrzymuje się tak długo. Wraca i nie patrzy mu w twarz.

— Usłokój się Janku. Był tylko prospekt księgarni.

Zakrył twarz rękoma jękłną.

Matka się oddaliła i w drugim pokoju wybuchła płaczem.

— Przebac, przebac — prosiła nieobecnego syna. Nie miałam odwagi wydrzeć ci z serca ostatniej nadziei.

Potem zapaliła świecę; w jej płomieniu spaliła... domnienie o ślubie Ewy. Szary popiół padał na jej czoło zamarszczoną, a wietrzyk rozniósł go na sztery świata strony.

# „Verfluchte Polacken“

## Jak pruskie zbiry torturują polskich więźniów politycznych.

Dziwnie smutną rolę odgrywa w stosunkach sąsiedzkich polsko — niemieckich więzienie w Gliwicach. Nie przebrzmiało jeszcze echo niewiarogodnych wprost w swem okrucieństwie zeznań zbiegłych stamtąd polskich więźniów „politycznych“, a mamy już do zanotowania następujące fakty, które podajemy na zasadzie pisma posła ks. Klimasa z dnia 4 stycznia br., skierowanego do pruskiego ministra sprawiedliwości.

Dnia 25 marca 1926 r. zaaresztowany został po raz pierwszy gospodarz Józef Kanse z Wierzchów, powiat Oleson (Rosenberg), wkrótce go jednak wypuszczono na wolność. Dnia 22 lipca zaaresztowany został jednakoż ponownie pod zarzutem „przenoszenia wiadomości zagranicę“. Osadzony następnie w więzieniu w Kluczboroku (Kreutzberg) przebywał tam dotychczas. Kiedy w lecie zwrócił się z prośbą o pozwolenie czytania pism polskich, wychodzących w Niemczech, nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Dwukrotna interwencja posła ks. Klimasa u ministra sprawiedliwości w tej sprawie pozostała bez rezultatu.

Dn. 25 listopada 1925 r. aresztowani zostali w Rozmierzu (powiat Wielkie Strzelce) robotnik Franciszek Małysek i syn jego Juljusz. Do dnia dzisiejszego akt oskarżenia nie został im doręczony. Za co zostali aresztowani — niewiadom! Nawet adwokat Kudrysz z Opoła nie mógł się o tem dowiedzieć. Żona Małyska, kobieta stara i do pracy niezdolna, otrzymuje tymczasem 5 marek miesięcznej zapomogi i żyje w ostatecznej nędzy! Obaj nieszczęśliwi więźniowie są chorzy

wskutek fatalnych stosunków sanitarnych, panujących w więzieniu gliwickim, oraz wskutek niedostatecznego odżywienia, Ks

Klimas, który chciał więźniów odwiedzić, nie został pomimo swej powagi poselskiej do nich dopuszczony.

# Los więźniów polskich w kazamatach litewskich

## Delegat Czerw. Krzyża stwierdza nieludzkie ich traktowanie WYKRĘTNE POSTĘPOWANIE WŁADZ LITEWSKICH.

Zaniepokojony widocznie informacjami jakie zdołały przeniknąć do prasy zagranicznej, o nieludzkim traktowaniu więźniów polskich przez władze litewskie, rząd litewski zaproponował międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi przysłanie specjalnego delegata któryby zwiedził więzienia litewskie.

Czerwony Krzyż skorzystał z tego zaproszenia i upoważnił do wykonania tej misji barona Drachenfelsa.

Po zwiedzeniu więzień litewskich baron Drachenfels opublikował swe spostrzeżenia,

w których stwierdza wprawdzie, iż więźniowie polscy nie są traktowani, zaznacza jednak, iż rząd litewski w wielu wypadkach nie dopuszczał barona Drachenfelsa do wizytowania więźniów w stosunku do których administracja więzienia stosowała terror fizyczny.

Szereg więźniów był przez prowokatorów zawiadomiony o tem, iż Drachenfels jest rzekomo utajonym agentem policji i dlatego też więźniowie nie składali wobec niego żadnych obciążających administrację oświadczeń.

# „Makkabi” pod „chajrem”.

## Członkowie klubu nie będą chowani na cmentarzu, lecz pod płotem.

ZWŁOKI ICH NIE MAJĄ BYĆ POZBAWIONE ZABIEGÓW RYTUALNYCH.

Cichy, senny, dobroduszny Zwolen (Ziemia Radomska) ma obecnie niebywałą sensację.

Po rynku smują się zdenerwowane sylwetki kupców, którzy głośno dyskutują o tem co zaszło i, co nie daj Boże, mogłoby się zdarzyć, jeżeli zatarg sfer sportowych z gminą żydowską nie będzie załagodzony.

Grupa młodzieży sjonistycznej założyła w Zwoleniu klub piłki nożnej pod nazwą „Makkabi”. Członkowie ogromnie przejęli się swemi rolami i wszystkie wolne od zajęć chwile poświęcają hasaniu po murawie.

Pewnego popołudnia, gdy gra wrzała w najlepsze, na boisku pojawił się zmiennak miejscowy rabin. Surowym okiem ogarnął zgromadzenie, pokręcił głową i rzekł:

— Syz szlecht! Syz of cures!

Po słowach tych zapadła złowroga cisza. Gracze oniemieli. Kapitan drużyny próbował coś bąknąć na usprawiedliwienie, ale rabin przerwał mu zdanie w zarodku.

— Ec zond a Lapserdakes! — krzyknął i opuścił boisko.

Wypadek ten wywołał w miasteczku konsternację.

Delegaci „Makkabi” próbowali nawiązać rokowania, jedna bezskutecznie. Niedosć na tem Podczas uroczystego nabożeństwa w synagodze rabin ogłosił, że ktokolwiek ośmieli się grywać w piłkę nożną, po śmierci nie będzie pochowany na cmentarzu, lecz pod parkanem.

Jednocześnie członkowie bractwa „Hewra-Kadyse” pośpieszyli z oświadczeniem, iż zwłoki sportowców zostaną pozbawione prawa do zabiegów rytualnych, a więc nie dostaną się do raju.

Wszystko to razem wzięte miało ten skutek, że młodzieńcy „Makkabi” zawieszili chwilowo ćwiczenia. Nie zrezygnowali jednak na przyszłość i oczekują się do odwetu.

Kontraktacja ma polegać na bojkocie sklepów, należących do członków tow. „Hewra-Kadyse” oraz do ich krewniaków.

Ludność żydowska miasteczka podzieliła się na dwa wrogie obozy.

Ludzie jakich mało.

# Oto włościanin-dobry obywatel kraju.

## Chłop z Kieleckiego, Bartłomiej Pokusa, chce spłacić dług państwowy, przypadający na niego

Kancelarja p. Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymała następujący list, — tak bardzo wymowny, że nie trzeba dodawać doń żadnych komentarzy i uwag.

Oto treść:

Do p. ministra Składkowskiego w Warszawie.

Prośba

Bartłomieja Pokusa.

Poczuwając się do obowiązku obywatela Rzeczypospolitej Polskiej niniejszem mam zaszczyt prosić p. ministra o skawe porozumienie się z ministrem skarbu, a następnie o laskawe wystawienie przysłania mi nakazu płatniczego celem spłacenia długów, które ciążyą na każdym

obywatelu Rzeczypospolitej.

Wyjaśniam, że chce spłacić dług, który ciąży w kraju na każdym obywatelu a przez Rzeczpospolitą w czasie jej odrodzenia na pokrycie wydatków, jakie pociągnęła za sobą wojna i inne potrzeby Rzeczypospolitej został zaciągnięty.

Przeto proszę obliczyć cały dług Rzeczypospolitej, a zatem rozliczyć na każdego obywatela i obywatelkę bez względu na wiek, ile na każdą osobę wypadło ponieważ chcę wpłacić tylko swój dług.

Z poważaniem

Bartłomiej Pokusa

Wieś Piestrzec,

(pow. Stopnica Kielecka)

# Miesiące w przysłowiach

LUTY.

Luty, jak samo jego starostwoińskie dowodzi nazwisko, w naszym klimacie ciężki bywał i srogi.

Dlatego mówiono: „Spyta luty, masz li buty?” albo: „Kiedy luty, obuj buty”. Jest jeszcze cały szereg przysłów, przywiązanych do tego miesiąca. Najwięcej jednak prorokuje się po wsiach z dnia Matki Boskiej Gromniczej o reszcie zimy.

Niegdyś w dniu 5 lutego, w którym to dniu Kościół obchodzi uroczystość św. Agaty, mówiono:

Sól świętej Agaty.

Broni od ognia chaty.

Dnia 6 lutego, w dzień świętej Doroty:

Po świętej Dorocie

Uschną chusty na płocie.

Wedle świętej Doroty

Naprawiaj, czule, płoty.

albo:

Święta Dorota

Każę iść do błota

Na dzień 10 lutego jest znów jedna przepowiednia:

Scholastyka

Mróz utyka.

Zanim Walek nam zasnieci,

Obaczyma, mróz kark skreści.

Walek nadchodzi dnia 14 lutego:

Na święty Walek

Niema pod lodem bałek...

lub:

Gdy na Waleka wia deszcza,

Będzie duży mróz jeszcze.

Dnia 19 lutego, na św. Krystynę, mówiono:

Na świętą Krystynę

Trza mieć jeszcze dobrą pierzynę.

Święty Maciej dnia 24 lutego stanowił o reszcie zimy:

Święty Maciej zimą traci

Albo ją bogaci:

Gdy św. Maciej kudu nie stopi,

Będą jeszcze chuchali długo w ręce (chłopci).

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## O stabilizację cen złota. Międzynarodowa kontrola złota.

Prof. R. A. Lehfeldt z Johannesburga w czasopiśmie „Economist” przedkłada plan waloryzacji złota, pozostający w sprzeczności z projektami Irvinga Fishera (U. S. A.), co do ujęcia kontroli stałej produkcji złota.

Prawie wszystkie kraje do waluty złotej a stała stabilizacja kursu wymiany zdaje się na jakiś czas być gwarantowana. Inaczej przedstawia się stabilizacja cen, która podlega periodycznym wahaniom tak ze strony towarów, jak i ze strony pieniędzy. Wahanie ze strony towarów (konjunktura) podobne jest do ruchu falistego, przy którym długość fali przedtem wynosiła 8—10 lat, obecnie zaś rozmiar tych wahań wynosi zaledwie 5 procent. Zmiany cen, które powstały skutkiem popytu na metal walutowy nie są wprawdzie tak nagłe, sięgają jednak dalej i są trwalsze. Myśl wyeliminowania tych wahań, które ujemnie wpływają na proces gospodarczy, nieraz już powstawała, a obecnie krystalizuje się coraz bardziej około istoty wszystkich walut, to jest około złota, ponieważ z tego źródła wynikają — specjalnie i wale wahań cen. Wahania cen ostatecznie są tylko zmianami wartości złota. Aby pod tym względem dojść do pewnej stabilizacji Irving Sisher zaproponował, ażeby na przyszłość jednostki monetarne nie były ustalane na podstawie pewnej wagi, lecz raczej na podstawie od czasu do czasu zmieniającej się wagi Lehfeldt natomiast proponuje drogę o wiele prostszą i praktyczniejszą, a mianowicie kontrolę produkcji złota.

Cały zapas złota wynosi około 11 miliardów dol., z których około 40 proc. posiada Ameryka, pod czas, gdy przed wojną posiadała zaledwie 20 — 25 proc. (Odpowiednio do wzrostu zamożności powstanały Ameryka mieć tylko około 30 proc. świat. zapasu złota.) Roczna produkcja złota wynosi obecnie około 400 milionów dolarów. Lehfeldt na podstawie danych z Ameryki i zapotrzebowania z Indji konstatuje, że około 50 proc. tej sumy potrzeba dla celów przemysłowych i prywatnych, tak, że około 200 milionów dolarów, to znaczy około 2 proc. całego zapasu pozostaje dla celów walutowych. Wzrost ten odpowiada mniej więcej rocznemu wzrostowi zamożności świata (który przed wojną wynosił 3 proc.) Rozwiązanie problemu polega na uzgodnieniu tych dwóch momentów. Jakże zaburzenia pod tym względem są możliwe, udowadnia najlepiej wojna światowa: w r. 1914 zapas złota wynosił 7 miliardów dolarów; odpowiednio do rocznego wzrostu zamożności — 2 proc. powinnyby zapasy złota dzisiaj wynosić 8 milionów dolarów, a wynoszą faktycznie 11 milionów dolarów, tak, że 30—40 proc. na 50—60 proc. zwykłej cen światowych wypadła na nadmierny wzrost zapasów złota.

Celem uzgodnienia wzrostu zapasów złota ze

wzrostem zamożności proponuje Lehfeldt kontrolę złota w mniej więcej następującym zarysie powołuje się do życia międzynarodową komisję — najlepiej przy Lidze Narodów — o podobnym składzie, jak Liga Narodów. Forma prawna tej komisji miałaby być spółką handlową o kapitale pół do jednego miljarda dolarów, w postaci obligacji, gwarantowanych przez poszczególne państwa. Staty ponoszą odnośne państwa pro rata. Komisja reguluje roczną produkcję złota przez nabywanie złota na targu, w drodze pertraktacji, z kopalniami złota i doprowadza do ich zastanowienia myśl zasady, że tylko najwyższej rentujące się gminy powinny produkować złoto, wreszcie i przez nabywanie złotonosnych terenów.

Za interesowanie stabilizacją cen złota jest bardzo poważne we wszystkich krajach, bo: w Ameryce, z powodu nadmiernego zapasu złota, i w Anglii,

z powodu długów w Ameryce, a z tego powodu i we wszystkich większych państwach. Oczywiście leży w interesie życia gospodarczego utrzymania ceny złota na możliwie najniższym poziomie. Porozumienie między bankami emisyjnymi jest możliwe, ażeby przynajmniej popyt na złoto w celach walutowych uregulować. Większe, a prawie niepokonane, trudności nasuwają się przy regulowaniu niekontrolowanego, prywatnego popytu na złoto (tezaurowanie i konsum przemysłowy), tak, że plan uzyskania kontroli ze strony produkcji coraz bardziej nabiera znaczenia. Kontrola produkcji złota i regulowanie możliwego do kontroli popytu na złoto (złoto walutowe), są praktycznie do przeprowadzenia w każdym razie należałoby od tego zacząć. Być może, że już w najkrótszym czasie na ten temat zostanie utworzona dyskusja publiczna.

## O rozbucowę polskiej gospodarki węglowej.

### Eksport węgla polskiego ma pomyślne widoki na przyszłość

W tych dniach ukazał się w druku memoriał Komisji opiniodawczej przy Komitecie ekonomicznym minister., poświęcony sprawie węgla polskiego.

Komisja opiniodawcza przedstawiła p. prezesowi Komitetu Rady min. nast. wniosek:

Węgiel polski na rynku międzynarodowym zdobył sobie pod względem technicznym jedno z pierwszych miejsc, co zgodnie stwierdza opinia fachowa angielska i państw skandynawskich.

Znaczne trudności i kosztowniejsze warunki eksportu polskiego węgla w stosunku do węgla konkurencyjnego tak niemieckiego, jak angielskiego, górnictwo polskie kompensuje dogodniejszymi naturalnymi warunkami złóż węglowych, dobrymi kwalifikacjami i tanią robotnicą polskiego.

Dzięki tym czynnikom Polska ma zapewniony eksport węgla 12 milj. ton rocznie, a po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami do 16 milj. ton.

Dalsze usprawnienie organizacji pol-

skiego górnictwa i polityka rządowa w myśli wniosków szczegółowo opracowanych i przedstawionych przez Komisję opiniodawczą rządowi polskiemu utrwali obecny stan rzeczy i zapewni dalszy rozwój eksportu polskiego węgla i wzrost wewnętrznej konsumpcji zmniejszą koszty produkcji węgla i jednocześnie przez pełne w ciągu roku wykorzystanie załóg robotniczych zwiększą zarobki w górnictwie i zapewni powolny ale stały wzrost dobrobytu robotników górniczych.

W dalszym ciągu budowy linii węglowej Zagłębie Górnosląskie—Bałtyk, Ministerstwo komunikacji po ukończeniu i przyłączeniu do Dyrekcji kolejowej w Poznaniu linii Kalety—Podzamcze, przystępuje z wiosną roku bieżącego do budowy odcinka Bydgoszcz—Gdynia.

Długość tej linii wynosi 180 klm. Przewidywany koszt budowy 65,600 zł. Czas wykonania robót trzy lata.

VIKTOR AUBARTIN.

## Cyganka.

Od chwili mego pobytu w Madrycie, t. j. mniej więcej od dwóch lat utrzymuję stosunki z pewną cyganką. Całe ich rzesze zamieszkuje przedmieście Quatro Caminos, a w południe wylegają na główne ulice miasta i żebrają. Nie są to jednakże typowe żebraczki, które tu w Hiszpanji, pokornie klęcząc przy murze, proszą o wsparcie; charakterystycznym, wlokącym się krokiem zbliżają się roztrzaskując tłum, bliźniutko do przechodnia i wyciągają rękę tak, jakby miały prawo żądać coś dla siebie. A może mają je rzeczywiście.

Moja cyganka nie jest ani ładna ani młoda, ale kiedyś musiała być bardzo piękna i zapewne wtedy obcowanie z nią obfitowało w silne wrażenia; ma zielone oczy.

Razi mnie trochę jej imię: zwie się Carmen, a tu prawie każda dziewczyna się tak nazywa, niczem u nas Maryśka; wolałbym naprzykład Ximena. Ale mniejsza z tem. Zbliżyłem się do niej wyłącznie, by móc z nią mówić po hiszpańsku; bo znajomość języka potrzebna jest przy bywaniu w towarzysztwie.

Poznaliśmy się na ulicy Świętego Hieronima, tak tu się ulice nazywają, podszła do mnie trzymając na rękach dziecko, mające piwe, kręcące włoski. O ile się znam na dzieciach, małe miało około

trzech miesięcy i był to kwitnący obraz zdrowia. Jednak mama-cyganka objaśniła mnie, że dziecko jest niebezpiecznie chore i zap. wne wkrótce umrze, o ile mu się nie da natychmiastowej pomocy; przekonany o tem i pełen współczucia, zaprowadziłem biedną kobietę do najbliższej apteki.

Kupiłem największą puszkę mączki Nestlé i prócz tego dałem jej do ręki peseta. Spojrzała na mnie i oczy jej napłynęły się łzami. Jakże się omyliłem, przy wuszczając, że były to łyzy rozczulenia nad moją dobrocią!... Były to łyzy strachu za czyn, który miała zamiar popełnić. Kiedyś wry się rozstali na ulicy, a ja po kilku krokach obrzuciłem się za siebie, zobaczyłem jak moja cyganka z puszką Nestlé wchodzi do apteki, by po chwili wyjść bez puszeki.

Po tygodniu spotkałem ją znowu na ulicy Alcalá (cent na ostatnim a, dekad w południe elegancki tłum udaje się na przechadzkę. Cyganka nie miała ze sobą dziecka o jowej główce, lecz za to była przy nadziei i to tak łuskiej, że lada chwila spodziewać się można było rozwiązania.

Zrobiłem kilka ironicznych uwag o szybkości rozwoju wypadków, ale zdaje się, że cygankom nie jest wskazane robić ironiczne uwagi. Odsunęła się odemnie o kilka kroków i oczy jej podziemniały. Energicznym ruchem odrzuciła chustkę z ramion i wzywając zażądała bym się wiasnoremnie przekonał o prawdziwości jej błogosławionego stanu.

Oczywiście scena ta ściągnęła masę gapiów, rekrutujących się z „lepszego towarzystwa”; otoczo-

no nas kołem i tłum i osępnie patrzył na mnie, jako na krzewiciela rozpusty.

Od tej chwili stałem się ofiarą tej kobiety. Pomimo, że daję jej zawsze tylko 10 centimos, siedzi mnie i czeka na mnie przy kiosku z gazetami, przy telegrafii, i stałe albo jest przy nadziei, albo nosi na rękach trzymiesięczne dziecko; w przeciągu dwóch lat naliczyłem ich najmniej sześcioro. A w tej plotkarskiej dziurze — Madrycie, moi przyjaciele uważają, że biorę w tem czynny udział... Co zaś co wprawy w hiszpańskim! Rozmawiamy z cyganką o dyktando, biegunce, ciąży — tematy nie nadające się do zastosowania w konferencji salonowej, w towarzystwach arystokratycznych.

Wyje hałem na kilka tygodni. Przyjrzałem się życiu w kilku stolicach. Zobaczyłem próby ulepszenia świata przez coraz doskonalsze wynalazki i „z rozkoszą powróciłem do Madrytu, gdzie ulice noszą nazwy Świętego Hieronima” lub Alcalá (z akcentem na ostatnim „a”).

Przy kiosku z gazetami stała Carmen i trzymała czarnowłose dziecko na rękach. Gdy mnie ujrzała, wydała niesamowity okrzyk zachwytu i rzuciła mi się wobec wszystkich, z dzieckiem w ramionach! Czyż można było wobec tego nie iść za głosem przeznaczenia?...

Zwłaszcza, że Carmen była jedyną, która w Madrycie wydała okrzyk radości z powodu mego powrotu.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Jego Królewska Mość Karnawał.

Pochodzenie i i dzieje maski balowej. — Rzut oka w mroki duszy pierwotnej.

Bal maskowy. Ruch, życie, wesoła cicha ludzka. Komuż chce się snuć poważne refleksje. Człowiek zapomina na godzin parę o troskach i kłopotach codziennych pełną pierś się pije nektar radości.

A jednak zastanówmy się chwilę nad pochodzeniem i dziejami maski balowej. Któżby się spodziewał, że w tym żarcie karnawałowym kryje się treść bardzo poważna? Wszak z maską wiązały się niegdyś wyobrażenia o ciemnych, potężnych, czarodziejskich mocach. Wszak z maską łączą się: powstanie dramatu, początki tańców religijnych i narodziny muzyki.

Używanie maski, tak występujące i dzisiaj jeszcze wśród wszystkich ludów pierwotnych, to stały atrybut tańców, będących ośrodkiem kultu religijnego. Tancerze, przed stawiający jakichś bogów, demonów czy duchów ubierają odpowiednie maski, aby siły nadludzkie owych istot nadziemskich przepoiły ich istotę marną i słabą. Dlatego znakomity psycholog niemiecki Wundt powiada w swym dziele „Psychologia ludów”: Dla człowieka pierwotnego maska nie jest pozorem, kłamstwem, lecz jak nie może on oddzielić obrazu jakiejś jednostki od jej właściwości duchowych, tak charakter maski przechodzi nań. Dlatego maski często uchodzą u ludów pierwotnych za przedmioty święte i nie wolno pod surowym rygorem używać ich do celów świeckich.

Zamaskowani tancerze ludów pierwotnych uzmysławiają nie tylko demony, i duchy ale również zwierzęta totemiczne, uważane za święte. W częstym użyciu spotyka się maski wilków, psów, niedźwiedzi itd. Czasem maski mają charakter komiczny; są tedy wyobrażeniem słońca, księżyca, gwiazd... Najbogaciej i najwszechstronniej wykształcił kult masek Melaneczycy oraz Indianie. Ale maski znajdujemy również w grobach egipskich, asyryjskich staro-greckich, meksykańskich, perawiańskich itd.

Uczony niemiecki Hellwand usiłował wprowadzić ład w rozmaite rodzaje masek, dzieląc je na pięć klas: na maski religijne, wojenne, maski zmarłych, maski, związane z wymiarem sprawiedliwości oraz wreszcie tańczone i aktorskie. Kiedy dramat rozwijał się z tańców religijnych, zachowano również dawne maski. W ten sposób przy narodzinach dramatu znajdujemy maski zarówno w Grecji, jak w Chinach i Japonii gdzie zachowały się po dzień dzisiejszy w starożytnych uroczystościach rytualnych. Z masek zwierzęcych, używanych podczas nabożeństw, rozwinęły się chóry zwierzęce staro-greckiej komedji (n. p. w „Żabach” Arystofana).

Powoli maski straciły swój charakter rytualny i poważny, aby przybierać coraz bardziej cechy groteskowe i komiczne. W tej roli występują coraz częściej w średniowieczu, zwłaszcza w włoskiej comedie dell'arte. Szlak krok już jeden do dzisiejszej maski balowej. Mimo ogromnej ewolucji, zaszłej w

masce w toku wieku — coś jednak w niej pozostało i trwa po dzień dzisiejszy. Oto maska jest ciągle jeszcze jakby symbolem przemiany wewnętrznej, jakby hasłem wyzwolenia się ukrytych czy przyzajonych w człowieku sił i właściwości. Wydobywa się przedewszystkiem jakaś dziecinna radość ruchu, kształtu i koloru — radość bez przesz-

kód ujawniająca się w dziecku a stłumiona u osób starszych „powagą” wieku. Włożenie maski na balu jest właściwie zdjęciem innej maski. Człowiek rezygnuje z dostojnej powagi życiowej, z gestu osoby dorosłej, leżącej się z wymogami życia i staje się wiekiem swobodnym, niekępowanym żadnymi względami — dzieckiem.

## Sic transit gloria...

### Śmierć romantycznego prymasa cygańskiego.

Przed dwoma dniami donosiły telegramy Kurjera Czerwonego o śmierci sławnego ongiś cygana Yanezi Riga, który należał przed 30 laty do najpopularniejszych osobistości w Europie. Wysoki, o smagłej cerze i oczach płonących jak rozżarzony węgiel, piorunował swym wyglądem kobiety, a gdy zagrał na skrzypkach tęskną pieśń z węgierskiej puszy, drętwiały serca niewieście.

Rigo bywał często ze swą kapelą na dworach książąt panujących, grywał czardasz i walce, a ile przeżył awantur miłosnych, nie spisałby tego na wchowej skórce. Opowiadają o nim, iż gdy się zjawił na dworze bawarskim, pięciu generałów podało się natychmiast do dymisji, uwołnając z Monachjum swe młode żony.

Przydzindziej znów dwie magnatki austriackie spokrewnione z rodziną cesarską, spowodowały taki

skandal na dworskim balu, iż musiano obie damy odwiedzić do sanatorium pod pozorem, że zwarjowały.

Koroną jednak przygód Cygana była miłość do księżniczki Chimay, która zrezygnowała ze swych praw do młody i uciekał z Cyganem do Paryża.

Namiętna miłość nie trwała długo; po ubóstwie księżniczce przysły inne kobiety, młodsze i bogatsze.

Cygan mógł się z łatwością ustać i wieść dostojnie życie, gdyby nie ta przeklęta natura pędziwiatra, która go pchała z miejsca na miejsce i nie pozwoliła mu założyć ogniska domowego. Rigo znalazł się w Ameryce. Sławizna pokryła jego włosy, a sława zbladła.

Grywał w coraz gorszych knajpach, aż wreszcie zmęczony życiem umarł w nowojorskim przytułku dla nędzarzy.

## Starzejący się eks-keiser.

### Wódz „niezwycięzonej armji” pod wodzą własnej żony.

Wiąznięciem w prywatne życie eks-cesarza Wilhelma twierdzą, iż od pewnego czasu popsuły się stosunki w Doorn.

Stary cesarz coraz bardziej niedożywiony i otaacza się tylko dawnymi swymi generałami, natomiast żona jego Hermina ujmuje w swe ręce wszystkie interesy rodzinne.

Przed kilku dniami dostał dymisję długoletni marszałek cesarski, hrabia Broekdorf — Rantzau.

Cesarzowa nie chciała go widzieć na dworze, albowiem z widoczną niechęcią odnosił się do jej zarządzeń i zbyt często wspominał „dawne, berlińskie czasy”.

Dymisję dostał również generałny intendent do mu cesarskiego, a funkcje jego przyjął na siebie cesarzowa i sama je sprawuje.

Hermina jest tego zdania, iż jeden adiutant powinien wystarczyć jej mężowi. Urząd ten spełnia pułkownik von Isemann.

Adiutant nie może sobie jednak poradzić z pracą, albowiem Wilhelm ma ciągle tysiąca spraw pomaga pułkownikowi, w pracy, zmieniając się po kolei co kilka tygodni.

Cesarzowa postanowiła, iż służbę swą sprawować powinni generałowie za darmo jeśli kochają cesarza.

Miliony, które wpłynęły do kasy cesarskiej tytułem odszkodowania, podniosły stopę życia.

Od kilku miesięcy widać większy wykwint w kuchni i napojach.

Hermina slymie jako dobra gospodyni i pilna je kuchni.

## Zbrodniczy magnetyzer

### Uśpiwszy ofiarę, zmuszał ją do popełnienia zbrodni.

W Monachjum uwięziono niejakiego Adama Montagę człowieka wielorakich fachów; w gruncie zaś rzeczy ciemne i kryminalne indywidualium.

Montag obdarzony jest niezwykle silną magnetyzującą i z wielką łatwością potrafi wywierać sugestywny wpływ na ludzi o słabszej woli.

Dar ten wykorzystywał Montag w sposób zbrodniczy i uśpiwszy swą ofiarę, nakazywał im kradzieże włamanie, rabunki, kobiety spychał w bagno życia i wyszukiwał bezkarnie zasugerowane przez siebie jednostki.

Czerpiąc z tego dochody, żył na stopie magnackiej, ubierał się u najwykwintniejszych krawców, mieszkał w pierwszorzędnym hotelach i rozrzucił

pieniądze.

Policja zwróciła jednak uwagę, iż wokół Montagę gromadzą się ludzie podejrzanej moralności, którzy go otaczają niezwykle kultem i drżą przed jego nakazami. Nietrawną jednak sprawą było zdemaskowanie zbrodniarza.

Ofiary przez niego opętane nie dawały żadnych wyjaśnień, a złapane na przestępstwie brały w zupełności winę na siebie.

Jeden z detektywów dotarł jednak do mieszkania Montagę i aresztował go w chwili, gdy zbrodniczy magnetyzer uśpił jedną z licznych swych wibielok i nakazywał jej obrabowanie pewnego wyższego oficera.

## Zamęczony przez apaszów paryskich.

### Śmierć polskiego emigranta.

Policja paryska znalazła przed kilku dniami w łasku bułońskim trupa robotnika polskiego.

Wisiął on na drzewie, głową nadół, usta miał zakneblowane, a ręce związane na plecach.

Badania wykazały, iż tragicznie zmarły człowiek pochodził z Polski. Papiery przy nim znalazły nie opiewają na nazwisko Jana Konopki.

Nie ulega wątpliwości, iż rodak nasz padł ofi-

arą paryskich apaszów, którzy obrabowali go w-wycieczki pieniędzy i w okrutny sposób znęcali się nad „cudzoziemcem”.

Konopka był bardzo pracowitym i zapobiegliwym człowiekiem, uciulawszy sobie mały kapitał, miał zamiar odjechać do Polski i przygotowywał się już do podróży.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Niedziela, 13 lutego — Jana Złotoustego.

### TEATRY.

Teatr Miejski „Uśmiech losu”.

Teatr Popularny „Musisz się ożenić”.

### WIDOWISKA.

Casino „Cnotliwa Zuzanna”.

Luna „Muzyka kameralna”.

Reduta „Światło Azji”.

Grand Kino „Dziewczeta pod kontrolą”.

Imperial „Krzyżowe drogi białych niewolnic”.

Odeon „Karkołomny pościg”.

Czary „Szatan prerji”.

Apollo „Zięciowie w opałach”.

Dom Ludowy „Złoto, szczęście, izy”.

Nowości „Upiór Paryża”.

Resursa „Wesoła wdówka”.

Coron „Prawo pięści”.

Miejski Kin. Oświatowy „Dwaj malcy”.

—oOo—

## Wiadomości bieżące.

### Wymówienie umowy w przemyśle włókienniczym.

W dniu wczorajszym związki zawodowe włókienniczy w Łodzi wystosowały do wszystkich związków przemysłowych pisma, w których oficjalnie wygłaszają obowiązującą umowę z dniem 15 lutego b. r. i proszą o wyznaczenie konferencji, na której omówiona zostanie sprawa podwyżek.

### Rozsprzedaż wódek wyrobu niemonopolowego

Władze skarbowe otrzymały wyjaśnienie dotyczące monopoli spirytusowego, w sprawie terminu rozsprzedaży wódek czystych wyrobu niemonopolowego. W myśl wyjaśnienia termin likwidacyjny przeznaczony do rozsprzedaży tych wódek upływa dnia 28 lutego 1927 roku a więc za 17 dni, po tym zaś terminie wszelki obrót wódkami wyrobu monopolowego jest bezwzględnie zakazany. (W)

### Powiększenie prowizji dla kupców wyrobów alkoholowych

Przez kilka dni odbyła się konferencja w dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego z przedstawicielami związków kupców i restauratorów chrześcijańskich i żydowskich z Warszawy i Łodzi w obecności zastępcy dyrektora monopolu.

Delegacja żydowskich kupców winno-wódczanych wystąpiła kwestje: powiększenia prowizji kupcom - detalistom od sprzedaży wyrobów monopolowych, umożliwienia kupcom prowincjonalnym dokonania wpłat za pośrednictwem P. K. O. oraz unormowania przez Monopol sprawy przewozu i dostawy wyrobów alkoholowych, wskazując jednocześnie na liche szkody dawane dotychczas przez rozlewnie monopolowe.

Zastępca dyrektora monopolu wysłuchał wywodów delegacji i obiecał powyższe postulaty przychylnie rozpatrzyć. (O)

### Termin płatności podatków

20 bm. upływa termin płatności II połowy 4 raty podatku przemysłowego od obrotu za ostatni kwartał 1926 roku. 28 b. m. upływa termin ulgowy dla miesięcznych wpłat podatku przemysłowego. 28 bm. upływa termin płatności podatku lokalowego za I kwartał 1927 roku w wysokości jednej szwartej od 8 proc. przyrozuennego komornego 28 bm. upływa ostateczny termin płatności ostatniej (4) raty podatku od nieruchomości w gminach miejskich i niektórych wiejskich, za rok 1927.

### Handel uliczny

Wobec krążących pogłosek na miesiąc o rzekomym zabronieniu przez władze miejscowe prowadzenia handlu ulicznego, dowiadujemy się, że sprawa zezwolenia prowadzenia handlu na ulicach została odłożona do 15 kwietnia b. r. do którego to czasu władze policyjne nie będą robiły żadnych trudności sprzedawcom ulicznym w prowadzeniu handlu. (R)

# Księga neofitów

## Spis zmienionych nazwisk.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „ROZWOJU” W NIEDŁUGIM CZASIE UKAŻE SIĘ KSIĄŻKA ZAWIERAJĄCA DANĄ O NEOFITACH POLSKICH KTÓRZY PRZYJĘLI CHRYSZCJANIZM W PRZECIĄGU OSTATNIEGO ĆWIERĆWIECZA ORAZ SPIS NAZWISK OSÓB, KTÓRE PORZUCIŁY SWOJE RODOWE NAZWISKA. JEDNOCZEŚNIE PRACA TA BĘDZIE DRUKOWANA W ODCINKACH „ROZWOJU”.

CELEM UŁATWIENIA PRACY AUTOROM TEJ KSIĄŻKI NINIEJSZYM PROSIMY WSZYSTKICH NASZYCH CZYTELNIKÓW O ŁASKAWĄ

NADSYŁANIE NAM WSZELKICH DANYCH O OSOBACH KTÓRE Z JUDAIZMU PRZESZŁY NA CHRYSZCJANIZM, JAK RÓWNIEŻ O PODAWANIE ZMIENIONYCH NAZWISK.

POŻĄDANE SĄ MOŻLIWIE SZCZEGÓŁOWE I PEWNE INFORMACJE.

ŁASKAWĄ WIADOMOŚCI PROSIMY KIEROWAĆ DO REDAKCJI „ROZWOJU” Z DOPISKIEM „KSIĘGA NEOFITÓW”.

WSZYSTKIE PRZYCHYLNE NAM PISMA UPRAJMIWIE PROSIMY O POWTÓRZENIE NASZEGO WEZWANIA.

—oOo—

# Uroczystości Jubileuszu Papieskiego

## W pięta rocznicę koronacji Papieża Piusa XI

Dziś w niedzielę, o godzinie 10-tej rano w Katedrze, w obecności przedstawicieli władz państwowych i komunalnych oraz przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, J. E. Ks. Biskup Wincenty Tymieniecki w otoczeniu prześwietnej Kapituły odprawi uroczyste nabożeństwo z powodu piątej rocznicy Ojca Świętego Piusa XI.

O godzinie 5-ej popołudniu w sali Filharmonii odbędzie się Akademia Papieska,

na którą złożą się przemówienia pp.: inżyniera Folkińskiego, mec. Więckowskiego, śpiewy najlepszych chórów naszego miasta, występy orkiestry wojskowej i t. p. Komitet (ul. Wólczańska 55) dołożył starań, aby Akademia ta była istotnie manifestacją uczuć katolickich naszego społeczeństwa i pięknym holdem, godnym umiłowanego przez cały świat katolicki w szczególności przez naród polski Ojca Chrześcijaństwa.

—oOo—

# We wtorek 15 b. m. o godz. 2-ej po południu

## Mija ostatni termin składania zeznań o obrocie za r. 1926

Kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy, którzy chcą złożyć zeznania o obrocie osiągniętym w roku kalendarzowym 1926 — mogą to uczynić do wtorku 15 bm. do godziny 2 po południu, gdy później zeznania nie będą przyjęte od piątek.

Jest do przewidzenia iż w poniedziałek i wtorek lokale urzędów skarbowych będą przepełnione interesantami, wobec czego radzimy osobom, które nie chcą tracić szczerpłego czasu na stanie w „ogonku” w oczekiwaniu ich kolejki by zeznania przesyłały do Urzędów Skarbowych za pośrednictwem poczty w liście poleconym.

Jednakowoż przez pocztę będzie można je przesłać do godziny 8 wieczór przy czym należy bezwzględnie zachować pokwitowanie z przesłania listu poleconego pocztą.

Formularze zeznań mogą wszyscy otrzymać w Urzędach lub w związkach kupców. Do formularza urzędowego na którym wypełnia się odpowiednie rubryki należy załączyć odpisy pokwitowań na wpłacone składki na poczet podatku przemysłowego. (e)

—oOo—

# Równowaga sił w Radach Kasy Chorych

## Nowe wybory do zdekompletowanych Rad.

Okręgowy urząd ubezpieczeń przypomniał Kasom Chorych brzmienie art. 62 w którym mowa o konieczności utrzymania w radzie Kasy Chorych proporcji w stosunku dwie trzecie przedstawicieli ubezpieczonych i jedna trzecia pracodawców, przy czym stosunek ten w razie naruszenia go powoduje rozwiązanie rady Kasy Chorych, (Co miało miejsce w Tomaszowie).

Wyjaśnienie okręgowego urzędu ubezpieczeń ma doniosłe znaczenie, bowiem interpretacja władz nadzorczych, oparta ściśle na ustawie, kładzie kres próbom majoryzowania przez większość rady nawet nieznacznej mniejszości, której często słuszne postulaty jak wiemy z doświadczenia, nie znajdowały

posłuchu. Obecnie, opierając się na interpretacji art. 62 mniejszość, mając możliwość w każdej chwili zdekompletować Radę Kasy zmusi ten samą Radę do brania pod uwagę swych postulatów.

Nie mniejsze znaczenie ma wyjaśnienie władz nadzorczych i dla grupy pracodawców, której wnioski nie miały dotychczas powodzenia w radach. W związku z tak doniosłą decyzją okręgowego urzędu ubezpieczeń należy oczekiwać w najbliższym czasie przeprowadzenia nowych wyborów w szeregu kas; nie dotyczy to narazie Kasy Chorych w Łodzi, kadencja bowiem naszej rady kończy się już w kwietniu r. b. (bip)

## Eksmisje administracyjne

Władze administracyjne w okresie ciężkich miesięcy zimowych postanowiły eksmisji na mocy zarządzeń dokonywać tylko w wyjątkowych razach (z domów zagrożonych ruiną).

Dokonywane to będzie tylko po zasięgnięciu opinii stowarzyszenia Lokatorów. Z drugiej zaś strony władze administracyjne przestrzegają będą bacznie przepisów ustawy o ochronie lokatorów i interwenjować energicznie w razie wykrycia jakiegokolwiek nadużycia na tle mieszkaniowym. (E)

## O utworzenie giełdy włókienniczej w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, na wzór zagranicy, گروه obywateli łódzkich nosi się z zamiarem powołania do życia w Łodzi giełdy włókienniczej. Inicjatorzy motywują swój plan tem, że giełda unormowałaby kwestję odpowiedzialności i gwarancji za „skład chemiczny” przędzy, gatunek bawełny itp. W sprawie powyższej mają zająć niebawem stanowisko również związki przemysłowców jak i organizacje kulturalne. (bip)

## Katastrofa aeroplanowa pod Łodzią

W dniu wczorajszym na polach Dyonu Samochodowego D.O.K. 4 w pobliżu cmentarza na Dołach, zmuszony został do wylądowania wskutek silnej mgły i złych warunków atmosferycznych, aeroplan Polskiej Linii Lotniczej „Aerolot”. Wskutek niewygodnego terenu do lądowania samolot ma uszkodzone podwozie i złamane śmigło. Mechanik, pilot i trzy pasażerki wyszli bez szwanku. Aeroplan szedł z Krakowa do Warszawy. (O)

## Poświęcenie sztandaru 31 p. St. K.

Jak już donosiliśmy, w dniu 27 bm. w Zgierzu odbędzie się uroczystość wręczenia 31 p. S. K. chorągwi, ofiarowanej przez powiat łódzki. W Zgierzu rozpoczęły się już energicznie przygotowania do uroczystości, a onegdaj wyjechała do Warszawy delegacja, celem zaproszenia na uroczystość Prezydenta Państwa Mościckiego i Ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego. (bip)

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Z Sokola - Gniazda 3-go.

W dniu 27 lutego o godz. 5-iej w I-ym terminie lub o godz. 6-iej w II-im terminie w lokalu ul. Emilii 5, odbędzie się Roczne Walne Zgromadzenie członków Gniazda 3-go.

## ZABAWY I WIDOWISKA.

### Bal Prac. Inst. Ubezpiecz. Społecznych

Doroczny bal karnawałowy Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych odbędzie się dnia 19-go lutego r. b. o godzinie 10-iej wieczór w salach Handlowców Polkich przy ul. Piotrkowskiej nr. 108.

## ODCZYTY.

### Odczyt Czerwonego Krzyża

Czerwony Krzyż przypomina, że w dniu dzisiejszym o godz. 12 mdn. 30 w poł. w sali Polskiej F.M.C.A. Piotrkowska 84, pan dr. Zebrowski wygłosi odczyt n. t. „O chorobie morskiej”. Wejście na odczyt bezpłatne.

## Od Administracji.

Uprzejmie prosimy P. T. prenumeratorów o łaskawe zawiadomienie Administracji wraz z naderżaniem przez roznosicieli Rozwoju, lub też opóźnienia Al. Kościuszki 41 telefon 28 413-10

# Wrogowie twórczej pracy w Radzie Miejskiej.

Czego uczy nauczyciel Lichtenstein i jak zabawia się Holenderski Lew z panem Milmanem

## OBSTRUKCJA BUDŻETOWA W RADZIE MIEJSKIEJ.

Od kilku dni, t. zn. od chwili przystąpienia przez Radę Miejską na plenum do dyskusji budżetowej, jesteśmy świadkami bardzo dziwnego widowiska. Oto dwóch radnych: r. Lew Holenderski z Poalej-Sjon i r. Milman z Bundu prowadzą w Radzie obstrukcję, nie dopuszczając do uchwalenia budżetu. Popostała część opozycji pomaga im w ten sposób iż opuszczając w pewnym momencie salę rad, zrywa quorum i uniemożliwia obrady.

Rzecz jest dlatego charakterystyczna i godna specjalnego podkreślenia, iż czynią to ludzie, którzy reprezentują w Radzie znikomą odsetkę. R. Holenderski reprezentuje w swojej osobie całą frakcję (Poalej-Sjon ma trzech radnych. Są to pozatem radni, którzy nigdy twórczo na terenie samorządu nie pracowali, którzy za nic nie są odpowiedzialni i którzy obstrukcję uprawiają poprostu dla sportu

Wydrukowali sobie setki kartek i na kartkach tych wnoszą do każdej pozycji po kilka poprawek. Do Działu Opieki Społecznej zapowiedzieli coś 100 poprawek, zaś do Działu Oświaty i Kultury zgórą 120. Czynią to to mechanicznie, bo każdą cyfrę powiększają lub zmniejszają.

Jednym słowem — zabawka i sport!

Kpiny ze zdrowego rozsądku, kpiny z większości Rady i kpiny z całej ludności polskiej. Aby handel szedł — oto ich dewiza.

Niechaj społeczeństwo przyjrzy się tym panom i ich robocie. Niechaj zapamięta sobie nazwiska tych, którzy oto występują na Radzie, jako — reprezentanci socjalistycznych robotników żydowskich. Ale ten, co stoi za nimi, co wszystkim kieruje, to radny Lichtenstein, nauczyciel.

Musi się na to znaleźć sposób. Musi większość Rady Miejskiej tak na tę bezcelną robotę zareagować, by panom tym obstrukcji odechciało się raz na zawsze.

A ludność całego miasta, jak również czynniki rządowe muszą dokładnie wiedzieć, kto oto „taką twórczą pracą” na terenie Rady Miejskiej się zajmuje.

Nie dopuścić do uchwalenia budżetu, skompromitować Radę Miejską, bo ona w swej większości jest polską, zamknąć szkoły, szpitale i t. d., oto hasło radnych Milmana i Holenderskiego, jak również tych, co za nimi stoją.

Nikt chyba skuteczniej na szkodę demokracji pracować nie może. Ale ci panowie mają zasady: te, ze wschodu zapożyczone.

Ram.

## Pertraktacje p. Ejtingona z Sowietami,

Celem utworzenia polsko-rosyjskiego towarzystwa Eksportowego

W piątek wyjechał do Warszawy na zaproszenie sowieckiego przedstawicielstwa handlowego („Torgpred”) prezes koncernu włókienniczego Ejtingonów, p. N. Ejtingon. Chodzi tu o podjęcie z prezesem sowieckiej misji w Warszawie p. Firsowem rokowań w sprawie utworzenia polsko-rosyjskiego towarzystwa eksportowego. Do wyjazdu tego i narad z przedstawicielami sowietów przemysł łódzki odnosi się z dużą dozą za-

interesowania zdając sobie dokładnie sprawę z doniosłych możliwości gospodarczej współpracy z Rosją. Z drugiej jednak strony w sferach tych panuje zupełne zrozumienie realnego faktu, iż rokowania te natrafić mogą na szereg trudności i przeszkód. Pertraktacjami firmy Ejtingon zainteresowało się również poważnie Min. Przem. i Handlu. (E)

## Pierwsza cywilna szkoła pilotów w

Powstanie niebawem w Łodzi

Zarząd wojewódzki L.O.P.P. w Łodzi rozwinął energiczną akcję w celu spopularyzowania idei lotnictwa i obrony powietrznej kraju wśród najszerzszych rzesz społeczeństwa. W tym celu podjęte zostały prace inwestycyjne na lotnisku łódzkim w celu doprowadzenia go do wysokiego poziomu technicznego oraz stanu, odpowiadającego wymogom współczesnej komunikacji lotniczej na wielkich liniach europejskich i międzynarodowych. Do ukoniecznienia tych prac podjął zarząd LOPP w Łodzi energiczne starania i propagandę na terenie zarządu głównego Li-

gi w kierunku utworzenia własnej szkoły pilotów tej instytucji.

W wyniku tych starań zarząd główny powiadomił komitet łódzki, iż uchwalił utworzyć własną szkołę pilotów. Szkoła ta zostanie założoną na lotnisku LOPP w Łodzi. Do komitetu budowy gmachu szkoły zostali zaproszeni przedstawiciele wojewódzkiego komitetu LOPP, pp.: prezes Biłyk i wiceprezes Pawłowski oraz reprezentanci zarządu głównego Ligi i zainteresowanych ministerstw. (E)

## Pranie brudów w mieszkaniu.

# Funkcjonariusz Zw. I. U. P. zdefraudował 2 tysiące złotych.

Zamiast odpowiedzialności sądowej otrzymał 3-miesięczną odprawę

„Prać brudy we własnym domu”. Oto aforyzm, którego używa się przy tuszowaniu wszelkiego rodzaju nadużyć w instytucjach państwowych i komunalnych.

Ten system bezkarności dla przestępców, ze względu na rzekomy interes publiczny, musi jednak zawsze budzić pewne wątpliwości.

Czy takie wątpliwości nasunęły się prezesowi Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej p. Kowalskiemu oraz Członkowi Zarządu p. Wojdanowi, wybitnemu członkowi łódzkiego P.P.S. na to pytanie nie potrafimy odpowiedzieć.

Otóż płatny funkcjonariusz Zw. Prac. Inst. Zyt. Publicznej p. Mikołajenko zdefraudował 2 tys. złotych pieniędzy członkowskich. Kiedy nadużycie wykryto p. Mikołajenko przyciśnięty do muru pokrył w ten sposób zdefraudowaną sumę, że wystawił weksel i dyskontował go u jednego z lekarzy Kasy Chorych. Gdy przyszedł termin płat-

ności p. Mikołajenko weksla nie wykupił.

Kiedy sprawa stała się głośną p. prezes w ten sposób ją zlikwidował, że nieuczciwego pracownika zwolnił ze stanowiska wraz z... 3 miesięczną odprawą.

Czy tego rodzaju postępowanie Zarządu Zw. Pr. I. U. P. jest zgodne z interesem instytucji i z prawem, na to pytanie może za chęć odpowiedzieć członkowie Związku.

## Nowe linie tramwajowe,

KTÓRE ZOSTANĄ ZAŁOŻONE W 1927 ROKU.

W najbliższym czasie podjęte zostaną przez dyrekcję KEŁ. roboty inwestycyjne w związku z zamierzoną budową szeregu linii tramwajowych na bocznych ulicach miasta. Magistrat postanowił wprowadzić do poprzednich projektów rozbudowy sieci tramwajów szereg zmian, któreby w wydatniejszej mierze uwzględniały potrzeby Łodzi i jej życia gospodarczego. W tym celu w drugim etapie okresu I wybudowane zostaną

następujące linie: na ul. Przejazd od ulicy Piotrkowskiej do Przędzalnianej, na Zielonej od Piotrkowskiej do Leszno i na Kilińskiego od Głównej do Przejazd. W ten sposób w okresie najbliższych miesięcy sieć tramwajowa Łodzi powiększona zostanie o 3.865 metrów toru. Wnioski swe i projekty w tej sprawie magistrat przesłał Radzie Miejskiej m. Łodzi. (E)

## GŁOSY PUBLICZNE.

# Złodzieje czasu na drogach publicznych.

## O UREGULOWANIE KOMUNIKACJI A UTUBUSÓW MIĘDZYMIASTOWYCH I PRZESTRZEGANIE TARYFY.

Na wszystkich szosach Rzeczypospolitej, a przeważnie w województwach ruchliwszych jak województwo Łódzkie i Warszawskie, gdzie jest brak połączeń komunikacyjnych kolejowych lub kolejek dojazdowych kursują auta pasażerskie t. zw. omnibusy.

Komunikacja omnibusowa w r. ub. bardzo się rozszerzyła, to też na ten intratny interes rzucili się przeważnie różni szulerzy i spekulanci, a szczególnie Żydzi, którzy do jazdy używają biednych szoferów a w wielu wypadkach szoferów nie posiadających prawa jazdy t. zw. „sezonowych”.

Jakkolwiek komunikacja omnibusowa jest dobra i ze wszechmiar pożyteczna, to jednak obecnie ma ona jeszcze stronę ujemną, którą należy jaknajrychlej uzdrowić, ponieważ tą stroną ujemną jest kradzież czasu i pieniędzy.

Właściciele omnibusów otrzymując od władz koncesje na kursowanie omnibusem na pewnym odcinku, zobowiązują się wobec tych władz posiadać i przestrzegać taryfę i normalny rozkład jazdy, co wszędzie w każdej komunikacji obowiązuje.

Otóż jak wyżej wspomniano różni szulerzy i spekulanci gwiżdżą na swe zobowiązania i zarządzenia władz, a wydają szoferom od siebie zarządzenia.

Naprzykład o 11 rano przychodzi do omnibusu 8 pasażerów i czekają, na odjazd do godziny 6 wiecz. Szofer w tym czasie co chwila mówi „zaraz odjeżdżamy”. Właściciel omnibusu ogląda się i czeka, dokąd liczba pasażerów nie powiększy się do 16-tu. W końcu, kiedy liczba pasażerów nie powięk-

sza się, to „właściciel” ulatnia się, a szofer tym 8-tu oczekującym od rana lub południa oświadcza krótko, że „nie pojedziemy”, ponieważ z tylu pasażerami „nie opłaci się”. Pasażerowie pozamiejscowi zdani wóczas na łaskę i niełaskę szofera idą wkońcu szukać domu noclegowego, ponieważ innej komunikacji w tym czasie już nie posiadają.

Przy większej frekwencji pasażerów każdy wyżej wspomniany właściciel kalkuluje taryfę według własnego uznania, a nie według obowiązującej lub ogólnie i stale przyjętej normy taryfy.

Dzięki energicznemu zarządzeniu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi sprawa ta częściowo została uregulowana w województwie jak w Zd. Woli, Szadku, Turku i w kilku innych miejscowościach, lecz w całym szeregu miejscowości w województwie Łódzkim pozostała ta bolączka nie uregulowana, a szczególnie to złodziejstwo daje się odczuć na szlaku Łódź - Piotrków, gdzie punkty zborne omnibusów mieszczą się w Łodzi na Chojnach przy ul. Karpia, w Piotrkowskie przy dworcu kolejowym oraz w Tuszynie. Jednym słowem pod okiem władz bezpieczeństwa.

Wiedząc o tem, że przepisy dotyczące uregulowania tych utrapień pasażerów istnieją, że samowola wyżej wspomnianych indywidualów jest niedopuszczalną — zwracamy się z wezwaniem do miarodajnych czynników o uregulowanie tych spraw, ukaranie samowoli różnych spekulantów oraz o karanie winnych nieprzestrzegania zarządzeń. R. E.

## Kronika policyjna.

### Samobójstwa:

W dniu wczorajszym 27 letni Władysław Rzepnikowski (Szopena 4) wskutek rozstroju nerwowego, na który cierpiał od dłuższego czasu, przechodząc przez ulicę Lipową 4 napił się większej dozy osenacji karbolowej. Przechodnie stwierdziwszy otrucie zawezwali do Rzepnikowskiego Pogotowie Ratunkowe Lekarz po przepłukaniu denatowi żołądka odwoził go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

W dniu wczorajszym 19 letni Stanisław Białcikowski (Sosnowa 5) wskutek doznanego zawodu miłosnego, korzystając z nieobecności rodziców w mieszkaniu, napił się większej dozy kwasu solnego. Sąsiedzi usłyszawszy jęki denata wtargnęli do mieszkania i stwierdziwszy iż Białcikowski popełnił samobójstwo zawezwali pogotowie Kasy Chorych. Lekarz po przepłukaniu denatowi żołądka, postawił go na miejscu pod opieką sąsiadów. (R)

### Czwarte przykazanie

W dniu wczorajszym, podczas sprzeczki z matką swoją 60 letnią, Florentyna Majchrzak (Wesoła 9), syn jej 18 letni Wacław dotkliwie pobił ją, żelaznym łeczykiem, aż do utraty przytomności. Jęki bólej usłyszeli sąsiedzi którzy przybiegli jej z pomocą i z trudnością ubezwładnili wyrodnego syna przysięgając zawezwali pogotowie Kasy Chorych i policję. Po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz pozostawił ją na miejscu, zaś wyrodnego syna policja aresztowała. (R)

### Kradzieże.

Ze składu manufaktury przy ul. Piotrkowskiej 18 należącego do Reichmana zloczył skradł 3 sztuki towaru wartości 425 złotych. Powiadomiona policja wszczęła energiczny pościg przy czym aresztowała sprawczynię kradzieży.

Aresztowane podały się za Dwojgę Grymbłat zamieszkałą we Wilnie i Surę Kon z Warszawy.

Z mieszkania Szai Rotenberga zamieszkałego przy ul. Zgierskiej 21 nieznaną sprawcy skradł różną rzecz wartości 1500 złotych. (R)

### Związek Ludowo-Narodowy

czeka dziś w niedzielę, dnia 13 lutego r. o godz. 9 pp. w sali własnej ul. Nawrot 36 zebranie na którym przemawiać będą pp. postowie z Warszawy, na temat: „Walka z komunizmem”. Bilety wejściowe można otrzymać w Sekretarjacie Z.L.N. Nawrot 36.

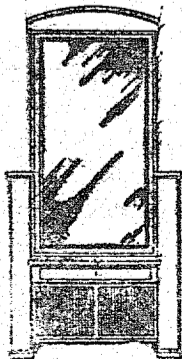
Fabryka luster i niklaria

J. CANDRYK

Łódź, Głowa 11 w podm.  
filja Piotrkowska 255.

poleca treme, taalety, lastra wiszące dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich części samochod. i werowych dentyści, chirurgicznych

Uwaga: Lastra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia raz.



N A S I O N A	
<p><b>Marja Szosland</b> firma egz. od 1889 r. 11. Konstantynowska M. ŁÓDŹ.</p>	
<p>Nasiona: Warzywne, kwiatowe i pastewne 163 znanej dobrotli i czystości.</p>	
N A S I O N A	

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

„Uśmiech losu” Perzyńskiego cieszący się podobnie jak w Warszawie i na naszej scenie wybitnym powodzeniem, grany będzie w dalszym ciągu w tygodniu bieżącym dwukrotnie dziś, w niedzielę wieczorem, oraz w nadchodzący czwartek. Obydwa przedstawienia po cenach znizowanych. (od 50 groszy do 5 zł.) Na czwartkowe przedstawienie Kasa rozpoźnie sprzedaje biletów od jutra.

Dziś o godz. 3 m. 30 popołudniu po cenach znizowanych „Mecenas Bolbec i jego mąż”. Kapitałna ta komedia grana będzie w dalszym ciągu jutro wieczorem po cenach najniższych. Wtorek ostatnie wieczorowe powtórzenie „Żywego trupa”. Ceny znizowane (od 50 groszy do 5 zł.)

Pod kierunkiem reżysera M. Szpakiewicza rozpoczęto próby z najnowszej komedii popularnego autora węgierskiego Molnara „Zabawa na zamku”. Następną po niej premierą będzie Adama Grzymały-Siedleckiego „Popas króla Jęgomosci”.

### TEATR POPULARNY

Dziś popołudniu i wieczorem „Musisz się ożenić” doskonała komedia.

### TEATR POPUL. W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295).

Dziś dwa przedstawienia: popołudniu i wieczorem, „Pod Wesołym Niedźwiedziem”.

### PRZEZ RADJO.

#### PROGRAM NA DZIEŃ 13 LUTEGO.

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

Godz. 14,15—14,40 — Odczyt pt. „Jak ułożyć pasiekę”. Po odczycie komunikat meteorologiczny; godz. 15,00—17,00 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; godz. 17,00—18,40 — Transmisja z sali Rady Miejskiej m. Warszawy Obchodu Papieskiego w 5-lą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI-go. Godz. 18,40—19,00 — Rozmaitości; godz. 19,00—19,25 — Odczyt pt. „Synowie Kazimierza Jagiellończyka”; g. 19,30—19,55 — Odczyt pt. „O Pestalozzim — wielkim pedagogu (w setną rocznicę zgonu)”; godz. 19,55—20,22 Odczyt pt. „Psychotechnika”; godz. 20,30—22,00 Koncert wieczorny. Godzina 22,00—22,30 — Sygnal czasu. Komunikaty prasowe. Godz. 22,30—23,30 — Transmisja muzyki tanecznej z kulisy „Wielka Ziemiańska”.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 12-go lutego 1927

#### WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8,22.  
Holandia 359,13  
Londyn 43,52  
Nowy Jork 8,95  
Paryż 35,20  
Tiaaga 26,67  
Szwecja 172,50  
Sztokholm 239,50  
Włochy 38,05  
Wiedeń 126,30.

Słabsze dewizy na Francję, Włochy i Austrię. Obrót ogólny około 230.000 dolarów, w tem około 20 proc. w gotówce. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dol. gotówkowy w obrotach prywatnych — 8,92 i pół. Rubel złoty — 4,72 (obroty małe). W obrotach pozagiełdowych, 100 rubli złotych 52,83 dolarów; 100 rubli srebrnych — 32,75 dol.; 100 rubli w bilonie srebrnym — 15,50. Gram czystego złota — 59,454; 100 złotych w złocie — 172,69.

#### PAPIERY PROCENTOWE.

8% L. Z. państw. Banku rolnego 84,00 (zł. 145,05, 8 proc. L. Z. państw. Banku gosp. kraj 84,00 (zł. 145,05), 6% poz. dolarowa 1920 r. 87,50 (zł. 783,13); 8% poz. konwersyjna 98,00 (zł. 169,24); 10% poz. kolejowa 101,00 (zł. 174,42); 5% państw. poz. konwersyjna 81,00, 4 i pół proc. L. Z. ziem. złotowe 49,25; 4% L. Z. ziemskie złot. 44,00; 6% L. Z. m. Warszawy 81,00; 8% proc. L. Z. m. Warszawy 81,00; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 56,75; 10 proc. Listy zast. kred. m. Lublina 8,00; 6 proc. oblig. Warsz. 1915—16 r. 30,00.

#### AKCJE.

Bank Dyskontowy 12,50; Bank Handlowy 4,80; Bank Polski 106,50; Bank Zachodni 2,80; Bank zjedn. ziem. Pol. 1,85; Bank Zw. sp. zar. 12,00; Kijewski 0,27; Półk 7,25; Spłess 57,00; pol. Tow. elektr. 0,28; Równ-Howeri 1,80; Kabel 0,28; Sita i Światło 70,00; Czersk 0,48; Częst. ocice 1,90; Michałów 0,32; warsz. Tow. fab. cukru 4,20; Firlej 39,50; Łazy 0,25; Wy-

soka 5,00; Drzewo 1,00; Nobel 3,30; Węgiel 91,00; Filtzner 3,25; Cegielni 24,75; Lipop 20,25; Modrzewów 6,60; Norblin 109,00; Orthwein 0,30; Ostrowiec 14,00; Pańcwozy 0,78; Pocisk 2,05; Bohn 0,40; Rudzki 1,49; Starachowice 2,70; Ursus 1,65; Zieleniewski 14,75; Zawiercie 22,75; Zyrardów 13,75; Borkowski 1,67; Syndykat 2,15; Habermusch 92,00; Spirytus 2,95; Żegluga 0,20.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu mężowi i ojcu

ś. † p.

## Maurycemu Stanisławowi MAJOROWICZOWI

a w szczególności, wielbnemu duchowieństwu: ks. pref. Wilkowi, ks. kanonikowi Rybusowi, ks. prałatowi Małczyńskiemu, ks. kan. Malinowskiemu, ks. prob. Świetlińskiemu, ks. proboszczowi Smólskiemu, oraz wszystkim przyjaciołom i kolegom, nauczycielstwu i uczniom gimnazjum C. Waszczyńskiej, wszystkim znajomym i krewnym, którzy okazali nam tyle współczucia, składają serdeczne wyrazy podziękowania.

Zona i dzieci.

## ZYCIE SPORTOWE.

### Wielkie spotkania ping-pongowe O odbyły się w dniu 11 b. m.

Ł.K.S. — TURYSI 5:1.

Według zapowiedzi odbyło się w piątek o godz. 8 wieczór ciekawe spotkanie w ping-pong między Ł.K.S. i Turystami. Mecze odbywały się w lokalu Kl. Turystów przy ul. Kilińskiego 145. Do zawodów oba kluby wystawiły drużyny w ilości 6 graczy. W pierwszej parze spotkali się Stolarow (Turysci) — Stollenwerk (Ł.K.S.) Mecz ten zakończył się wspaniałym zwycięstwem Stolarowa 22:20, 21:12 i 15:21. Gra prowadzona w nadzwyczajnym tempie, trzymała widzów do ostatniej chwili w napięciu, ponieważ grę prowadził przez cały czas Stollenwerk zaś Stolarow szedł za nim jak cień. Przy stanie 20:14 dla Stollenwerka, następuje punkt kulminacyjny, Stollenwerk nie jest w stanie uzyskać 1 potrzebnego do zwycięstwa punktu zaś Stolarow zdobywa ich 8 tym samym zwyciężając Stollenwerka w ostatniej sekundzie. Następna partja przechodzi pod znakiem silnej przewagi Stolarowa i kończy się zupełnie za służonym zwycięstwem. Trzecia partja podrywa Stollenwerka i kończy się porażką Stolarowa 15:21.

W drugiej parze spotkali się Brzeski (Ł.K.S.) — Kulawiak (Turysci). Zwycięstwo odnosi łatwo Brzeski w stosunku 21:10 21:10. Kulawiak gra szybko lecz brak mu techniki, wskutek czego trudno mu jest zdobyć punkt i utrzymać na stole grę przez dłuższy czas Brzeski, wspaniały taktyk, gra spokojnie i jednak mniej elegancko.

Trzecia para: Kozielski (Ł.K.S.) — Lipski (Turysci) Zwycięstwo pewnie odnosi Kozielski w stosunku 21:16 21:16. Lipski gra słabo i jednostronnie przytem potrafi odbi-

jać dobrze jedynie piłki długie, przy bocznych i krótkich piłkach często się gubi.

Tobler (Turysci) — Korcelli (Ł.K.S.) Gra pewna zwłaszcza ze strony Korcellego, który też wygrywa łatwo w obu serjach 21:15 i 21:11. Tobler przy dłuższym trenningu może wybić się na czoło swej drużyny tym bardziej, że odwaga jego jest mu wielce pomocna do ujęcia swej gry w pewien styl. Korcelli gra wspaniale jednak mało odważnie i zbyt nerwowo. Gracz rozporządzając takimi walorami technicznymi winien zdobyć się na przejęcie pewnej taktyki, która w ping-pongu jest nieodzowna.

Przed — ostatnia partja zainteresowała mocniej zebraną publiczność. Do walki stanęli Gaganaszwili (Turysci) — Radomski L. (Ł.K.S.) Mecz zgóry przesadzony był na korzyść Radomskiego i tak się stało, zwycięstwo odniósł Radomski w stosunku 21:15 i 21:12. Mimo, że zwycięstwo ze strony Radomskiego było pewne, jednak zaznaczyć należy, że musiało być mocno wypracowane, gdyż Gaganaszwili jest wyjątkowo do ping-pongu utalentowanym graczem. Pewność Radomskiego i odwaga w strzelaniu „szczupaków” w podziw wzbudziła innych graczy.

Najbrzydszą partją był mecz między Hirsbergiem (Turysci) — a Feją (Ł.K.S.). Zwycięstwo odniósł Feja w stosunku 21:9 i 21:13. Feja wspaniały technik i taktyk grający ostro i stylowo, otrzymuje słabego bodaj najsłabszego przeciwnika nic poza trzymaniem rakiety „Forhandem” nie umiejącego. Gracz tego rodzaju musi szkolić się w odbijaniu piłki lewą i prawą stroną rakiety.

Z pożyczek państwowych słabsze były 6-proc. dolarowa i 5-proc. konwersyjna. Dla listów zastawnych tendencja z początku zebrania była bardzo mocna, później dla ziemskich osłabła. Obligacje m. Warszawy słabiej, ale obroty duże. Akcje z początku b. mocno, później, wskutek realizacji, słabiej i jednolicie.

# OGŁOSZENIE.

IV Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków odbędzie się dnia 15-go lutego 1927 r. między godz. 10 rano a 4 pp. licytacje u niżej wyszczególnionych dłużników: zajętych ruchomości:

- 1) Ajzenberg Izrael i Aron, Jakóba 8: pończochy.
- 2) Apfelbaum Hitel, Północna 6, meble.
- 3) Ankierman Ruchla, Pl. Wolności 11, napoje alkohol. i meble.
- 4) Ajzen Gerszon, Nowomiejska 13, guma i wstążki
- 5) Appet Hugo, Brajera 8, pianino.
- 6) Altman Icek, Północna 5, pończochy i skarpetki.
- 7) Abzatz Fiszal, Wschodnia 15, mąka i meble.
- 8) Braun Koza i Bykewski, Nowomiejska 9, tkanina.
- 9) Bornsztajn Moszek A. Kościelna 6, tkanina bawełniana.
- 10) Bok Juda, Zawiszy 39, mąka i zubrówka tarcza.
- 11) Bechler Natan, Pomorska 6, meble.
- 12) Cwilling Jakób, Północna 1/3, meble.
- 13) Cender Moszek, Nowomiejska 27, tkanina.
- 14) Dudelczyk Moszek, St. Rynek 15, wyroby żelazne.
- 15) Dyaman Chil, Nowomiejska 19, szklanki i filiżanki.
- 16) Eichler Józef, St. Rynek 6, skóra.
- 17) Fajgin M, St. Rynek 15, ryż i cukier.
- 18) Flamang F6 Brzezińska 100: mąka i meble.
- 19) Fajwlowicz Lewi, Nowomiejska 3, płaszcze damskie i męskie.
- 20) Glanc Wiktor, Nowomiejska 10, tkanina bawełniana.

dnia 16-tego lutego 1927 roku.

- 1) Guzyn Mojżesz, Nowomiejska 15, wyroby żelazne.
- 2) Gersonowicz Izrael Riwien, St. Rynek 9, meble.
- 3) Gerfinkel Jakób, Północna 11, pończochy i skarpetki.
- 4) Grinblat Lejma, St. Rynek 10, pasta i mydło.
- 5) Goldszajn Chil i Szeps, Nowomiejska 5, meble.
- 6) Grynztajn Józef, Północna 5, obrusy.
- 7) Grzybowski Jakób, Franciszkańska 4, meble.
- 8) Hellek Berek, Zgierska 3, gwoździe i blacha.
- 9) Herszkowicz Mendel, Aleksandryjska 2: papier i zeszyty.
- 10) Hammer Estera Ch Wschodnia 18, meble i maszyna do szycia.
- 11) Kuperberg Izrael, Wschodnia 6: meble.
- 12) Kirsztajn Moszek Północna 5, meble.
- 13) Krumholz Benjamin, Pl. Kościelny 4: wyroby żelazne.
- 14) Kerszner Chaskiel, Brzezińska 21, meble.
- 15) Koper Jan, Brzezińska 150: mąka i meble.
- 16) Kon Ch. Majlech, Zgierska 9, wyroby skórzane.
- 17) Liberman Hersz, Północna 10: napoje alkohol.
- 18) Liss Samuel, Wschodnia 6, meble.
- 19) Lubochiński Joel, Wolborska 28: meble.
- 20) Landau Chil, Nowomiejska 5, płaszcze damskie.

dnia 17-go lutego 1927 r.

- 1) Litrowski Szmul Zanwel, Zawiszy 28: mąka i meble.

- 2) Liberman Moszek, Wolborska 1, meble.
- 3) Lyberg Naftali, St. Rynek 10, mąka i cukier.
- 4) Oiszer Marjan, Brzezińska 4, fornier dębowy.
- 5) Gopowski Nuchem Dawid, Pomorska 4, pianino i meble.
- 6) Rychter Szymon, Północna 4 garnki emaljowane
- 7) Rotlewski Chaim, Północna 21, bielizna i trykoty.
- 8) Kuszecki Szymon, Brzezińska 13, meble.
- 9) Roman Dawid, Nowomiejska 5, tkanina bawełniana, meble i maszyna do szycia.
- 10) Rubinsztajn M. D. Nowomiejska 9, płaszcze damskie.
- 11) Rybak Szyja, Pomorska 4, meble.
- 12) Rotenberg Izaak, Nowomiejska 5: kołdry.
- 13) Rozenfeld B-cia Szmul i Abram, Pl. Wolności 11, meble i skóry.
- 14) Sztirn Abram Mendel, Nowomiejska 15, chustki
- 15) Satt Chaim Berek, Brzezińska 10, meble i maszyna do szycia.
- 16) Tennenbaum Mendel, Północna 19, haft.
- 17) Wajs Nuta, Aleksandryjska 2, mąka
- 18) Winterzohn Hersz, Wschodnia 18: swetry i trykoty.
- 19) Wajnryb Uszer, Północna 13, pończochy.
- 20) Zajdenwurz Chaja, Wschodnia 2: pończochy.
- 21) Grinszpan H. L. Pomorska 18, naczynia emaljowane.
- 22) Grinsztajn Jakób Aron i Moszek Chil, Gdańska 31 i Narutowicza 56, meble.

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Inspektor Skarbowy: (-) A. JASINSKI.

**KINO „IMPERIAL“**  
Zawadzka róg Zachodniej.

Dziś poraz ostatni.  
1000 głosów woła o pomoc wśród ciemnej nocy. — Poteżna manifestacja wobec całego świata cywiliz. Przystroga dla wszystkich dziewcząt, które lekkomyślnie opuszczają dom rodz. jest wielki film wyt. Liberty

## „Krzyżowe drogi białych niewolnic“

Dramat obyczajowy w 10 akt, — Wspaniałe zdjęcia wschodnie.  
Eilim ten powinno zobaczyć każda panienska, każda kobieta, każdy ojciec, każda matka.

W rolach głównych **Mary Kid, Rudolf Klein-Rogge, Erich Kaiser-Tietz, Mia Pankau i Charles Lincoln.**

Widowiska dla dzieci w dni powszednie od 3—5 po poł. cena biletów od 50—75 gr. w soboty i dni przedświąteczne oraz w niedziele i święta od 1.50 do 3 ej.

**Jutro, w poniedziałek premiera: „Królowna bez korony“**  
W rolach głównych: M. Mazudian, Karol Yanel i Zabella Rison.

Dziś poraz ostatni.



## Zakład zegarmistrzowski Jan Chmiel

Piotrkowska 100,

przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarów wieżowych, elektrycznych, kontrolnych, fabrycznych i t. p.  
Szybkie i solidne wykonywanie gwarancja.  
P. S. Przyjmuje się również roboty jubilerskie.

## „Sklep Bławatny“

Henryk Szulc

Łódź, Andrzeja Nr. 3,

— poleca —

nowości sezonowe po cenach konkurenc.

A kuszarka Pipkowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż. Ze. Piotrkowska 152. 354-3

Bieliznę męską, trykoty, krawaty, skarpetki, rekawiczki, gietry, pończochy, reformy, szaliki, parasole poleca sklep galanterji Marji Czempik, ul. Główna 17. 690-5

### Zagubione dokumenty

Dawid Wołóza zagubił świadectwo od konia wyd. w gm. Łagiewniki, 684-5

Bednerówna Anna zagubiła B matrikałę wyd. przez Seminarjum Miejskie, 710-1

Lekarz-Dentysta

**S. Sokalski**

ul. Andrzeja 4, Tel. 54-12, Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 621-10

## BANK

Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Essenpolska Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty chi z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

**Bank Dewizowy.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 9.

**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI**  
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

**PRACOWNIE SUKIEN I BIELIZNY:**

M. Stalówna, Sienkiewicza 56.

**SKŁADY KUCHENNYCH NACZYŃ EMALJ:**

E. Adam Spadkobiercy, Piotrkowska 84.

**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI**

Jan Placek, Brzezińska 10, telefon 50-17.

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**

Stodliński L., Złota 2.

Kijańska, Przejazd 70.

Witt, Anny 22.

Pogorzelska, Hrabowska 3.

Buszkiewicz, Karola 18.

**SLUSARNIE MECHANICZNE:**

Chmielecki, Anny 26.

Sommer, Gdańska 124 (oraz rep. samoch.)

**MASARNIE:**

Krygier, Konstancynowska 78.

J. Velnicki, Sienkiewicza 18.

Marks, Gdańska 152.

Bautz, Zamenhofska 14.

Derdzikowski, Wólczajska 156.

Lubelski, Skierniewicka 12.

**PIEKARNIE:**

Ewlich, Konstancynowska 84.

Suwalski, Radwańska 35.

**SPRZEDAŻ RESZTEK:**

Przybylska, Wólczajska 62.

**ZAKŁADY KOWALSKIE:**

Wiśniewski, Radwańska 45.

Pietrz, Wólczajska 109.

**FRYZJERZY:**

Staroński, Zamenhofska 11.

**ZAKŁADY TAPICERSKO-DEKORACYJNE:**

Luczak, Zamenhofska 2.

**BWIACZARNIE ARTYSTYCZNE:**

Salwa, Narutowicza 27.

**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**

Wołowski, Aleksandrowska 47.

Pawlicki, Anny 24.

Płoszajski, Wólczajska 151.

**ZAKŁADY BLACHARSKIE:**

Kapczyński, Juliusza 23.

## I kwartał 1927 r. za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumerator co tydzień jedną książkę, a więc:

**6 TOMIKÓW ŻÓLTEJ BIBL. HIST.-GEOGR. „ROJ”**  
W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeannety”; 2) dr. Oskar Tuchoński „Arlekin i Kolombini” (obyczajne Wenecji w XVIII stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anonimowe” (proces por. de la Roncier); 4) Jerzy Bzdrowski „Mohammed II, tygrys Turcji”; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmerii gen. A. Margrafskiego”; 6) dr. J. P. Zajaczkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego”.

**6 TOMIKÓW NASZYCH WYDAWNICTW  
95 ROSZOWYCH,**

które po wyda tu żelaznych serji Londona, Benoita i in., nie potrzebują reklamy.

W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkowicz „W kościolach Meksyku”; 2) Jack London „Czerwony Bóg” (z ang.); 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju” (z niem.); 4) „Babel i Zoszczenko” „Zbiór nowel sowieckich pisarzy” (z ros.); 5) Pierre Benoit „Stone Jezioro” (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sylwasach Paragwaju”.

Ponadto tylko prenumeratorzy w I-ym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają

**1 TOM WYTWORNY KILKUNASTO. RKUSZOWY**  
o cenie księgarskiej 4 — 6 złotych.

W pierwszym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miloś Samuraja” (już wyszła); 2) Erenburg „Miloś Joanny Ney”; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślenia”; 4) Andre Guilmains „Chłopcyca w Madrycie”.

W ten sposób:

Co dwa tygodnie otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze tylko prawda dziejowa lub aktualna, podówczas lub geograficzna.

Co dwa tygodnie ma literaturę beletrystyczną piór najbardziej wziętych.

Raz na kwartał — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój” wydaje kilka kwartalnie, prenumerator ma pozostawiony sobie wolny wybór.

Czytelnicy, pragnący otrzymać tylko Żółtą Bibliotekę, mogą zamówić wysyłać 3 zł. jako prenumerat, co zalifyzują na półroczną.

Two Wydawnictwa „RÓJ” Warszawa, Kredytowa 1.  
Konto P. K. O. 9389

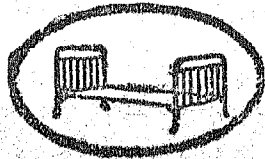
Na raty. Na raty.

## MEBLE

Dywany,  
Łózka Metalowe  
Kuchenne urządz.  
Otomany, leżani.  
Mebie gięte,  
Mebie biurw.

Najtańszej w naszym wyborze  
polecam Magazyn Mebli  
Wł. Remiszowskiego

Piotrkowska 116, 1 piętro front  
tel. 21-61, 40-1-



ŁÓZKA

metalowe, materace sprężane  
wyściełane, wózki żelazne u  
zwykłej najdogodniejszej i najtańszej

„Dobropol”

Piotrkowska 73

w podwórzu. 549-

## Samodzielny

slusarz—narzedziowiec (szyn-  
ciarz) i tokarz może się złożyć  
Zakłady Przemysłowe ul. Za-  
kątna 59 i 61. 626-1-

## Akuszerka-

## Pielęgniarka

z praktyką szpitalną prawną  
mniej 2 letnią potrzebna zaraz  
do Zakładu obojętno Ginekolo-  
gicznego, Zgłoszenia między  
11-1 w Zakładzie przy ul. Nar-  
utowicza 60. 418-

## Sz. oła kroju

Sukien i okryć damskich

## „Józef finy”

Znana z dla oświetlenia i lachowe  
pracy poleca wykwalif. wyk.  
nieznie sukien i okryć, wzy-  
towych, kostjumów i pań. Ceny  
przystępne, Przynajmniej oba-  
lunki, Piotrkowska 185. 463-

## Sala 22x5

z przylegającym pokojem 7x5  
przy ul. Piotrkowskiej niedaleko  
się na klub lub szkołę tańca.  
do oddania. Osierty pod „22”  
447-1

## Zawiadomienie.

Zakład fotograficzny i pracownia portretów

„Zjednoczonych-fotografów”

Łódź, Narutowicza 13, (dawniej  
Dzielnia)

tel. 25-00.

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczności, iż chcąc  
uprzystępnic ogółowi fotografowanie się tanio i dobrze  
w naszej firmie

## Ceny niższe:

12 fotograf. m. biust	zł. 2.-
6 pocztówek retusz. cała fig.	„ 3.-
6 fotografii gabinet.	„ 10.-
1 fotoportret duży 40x50 cm. z natury	„ 10.-

## UWAGA.

47-1

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7-ej wiecz.

Agentów firma nasza nie wysyła.

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2

mieści się **MEBLI**

tylko na Górnym Rynku

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze źródło Mebli

F. Nasiejski, tel. 43-08, — Rzgowska Nr. 2.

Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

## JASNEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM  
I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁÓGI  
NA MAMÓŃ LUB ORZECH CIEMNY.

## Za obrazę

p. dyrektora Kujawskiego jak i  
firmę „Singer et Company” te  
droga przepraszam i zarządy  
cofam, jako karę przeznaczam  
Zł. 10.- na Czerwony Krzyż.  
668- Altman.

## Sklep

z 2 wystawami i 2 pok. a  
kuchnią przy ul. Piotrkow-  
skiej centrum miasta ZARAZ  
do C. DANIA. Osierty suo „Z”  
Z. do Rozwoju. 445-1

## Reformacie pigułek Zakonnik

znane od 1892 roku.

Reguluje krążenie, chronią od reumatyzmu,  
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artry-  
tyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają he-  
moroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach  
do obrzęku są łagodnym środkiem przeczyszc-  
czającym. — Użyć 1 do 2 pigulek na noc.

Cena pud. Zł. 1,55 wyrobu apteki

Karzewski, Tarczyński, Warszawa, Trębocka 4.  
Ządać w aptekach i składach z „Zakonnik em”  
4297-



Teatr Świetlny

# Nowości

## Wielka symfonia miłości i poświęcenia!

W rolach głównych: Bohater z obrazu „Koenigsmark”

Specjalnie dostosowana ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry pod kierow. Sz. Szvmszelewicza wykonana najnowsza szlagierni kabaretu „Moulin-Rouge.”

Dzisiaj i dni nast.

# Upiór Paryża

Dramat salonowo-sensacyjny w 12 aktach.

## Jerzy Vauttier i Sandra Miłowanoff.

Na 1-y seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Anons: w następnym programie potentat ekranu Konrad Veidt w obrazie „Fęce Orliaka”

CHCESZ BYĆ ZGRABNĄ I ZDROWĄ?  
ZAMÓW PAS ZDROWIA III

Pracowni Gorsetów „MARTA”

Piotrkowska 109, front II piętro.

PAS ZDROWIA chroni przed zniekształceniem i obwisłością brzucha. Trwały i wygodny w noszeniu, nadaje figurze swobodne i elastyczne ruchy. Każda Pani obciążona nadmierną tuszą, powinna na takowy nosić.

Ponadto polecamy:

PASY BIODROWE, poszczupiające

PASY PRZEPUKLINOWE

PASY NERKOWE

PASY POOPERACYJNE

PASY PRZED I PO POŁOGOWE.

Gorsety, Biustonosze, Paski higieniczne etc.

Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorsetów

Wielki wybór

Przystępne ceny!

## Każda gospodyni zaoszczędzi

pieniędzy, zdrowia i zmartwień jeżeli stale używać będzie stale dosięganej w codziennym życiu

## Mieszanki Zbożowej „TRYUMF”

zawierającej 10 proc. Łaz. oryginalnej.

Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy i Surogatów

## Franciszek Glugla

Łódź, Południowa 28 tel. 15-32.

Zadajcie wszędzie

Zadajcie wszędzie

Fabryka luster i Podlewnia Szkła

## J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych

Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Mable pojedyncze i całokształt urządzenia najnowszych stylów. Odnowianie i poprawianie lustra z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

## W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ,

Zamenhofa 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17.

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pekoni od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek pokryć meblowych.

### Wymagane ogłoszenia

Nauczyciel i wychowanie.

Student udziela matematyki łaciny, fizyki języków Kilińskiego 96-8 na prawo, druga brama, z. 3-4 593-3

Słuchacz Budowy Maszyn udziela tanio matematyki, fizyki i przedmiotów technicznych ul. Lisowa 61, m. 12. 712-1

Wieloletni nauczyciel udziela matematyki (Pobiera honorarium) w domu, na fortepianie, w Warszawie zamieszkała na Szczerbki Kałkist Świątkowska ul. Zgierska 11, m. 2. 686-5

Wymagany nauczyciel udziela matematyki w zakresie ośmiu klas polski, łacina, matematyka, fizyka. Przystępna szybkość a dobrze do egzaminów dla egzaminów według najnowszych programów. Kurs klasy 4 mieszczą. 8-go sierpnia 14, pralnia. 08-3

### Sprzedaż.

Tanio na wypłatę obuwie ulica Piotrkowska 37, w podwórzu III wejście. 128-4

Cegła do sprzedania 22 tysięcy 6-go Sierpnia 44, m. 1. 544-2

A!A! Meble, Dywany, Łóżka metalowe, otomany, koczki, kachle, materace patentowane, krzesła gięte na raty Piotrkowska 116, I piętro, front. 405-15

Okazyjnie do sprzedania 2 oficyny n. trawane dwupiętrowe w dobrym stanie. Wład. Franciszkańska 18, u gospodarza. 614-4

Sklep spożywczy 2 pokoje z kuchnią do sprzedania ulica Abramowskiego 27, 648-2

Sprzedam piekarnię w ruchliwym punkcie przy przystanku tramwajowym, czynna, z urządzeniem lub też oddam w dzierżawę Wład. Napierkowski ego 14 39, w piwnicy. 678-3

Sprzedam wyzięc 6 cio mies Łąkowa 32, u dozery. 716-1

Sprzedam warsztat ślusarski z oraz rep. rowerów z kompletem narzędzi wraz i pokojem i kuchnią w dobrym położeniu. Sz. Pabjanicka 1, m. 3. 712-1

Sprzedam krawieczyznę i wszelką bieliznę W. konane, ceny niskie Al. Kościuszki 51, m. 2. 702-1

## Ładny zarobek!

Każdy może zarobić dzisiaj 20 zł.

więcej. — Potrzebni zniozsi ludzie do rozprzedaży po sklepach pewnych artykułów. Kaucja 15 zł. Zgłaszać się do Adm. „Rozwoju” pod 3-9 r. i od 4-6 w. 674-4

Chłopski skład skór

## Kosiński

Łódź, ul. Piotrkowska № 175,

poleca po cenach konkurencyjnych i pierw. jakości skóry dla P. P. szewców i rymarzy. 265

### Posady i prace.

zochierowane.

Potrzebny stolarz budowlany Zgłasz. się ul. Podleśna № 26. 67c-3

Potrzebna osoba znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie Andrzeja 17, Kulesza. 650-2

Chłopek do praktyki ogrodniczej przyjmie zakład ogrodniczy Stońskiego Brzoza-Zdrowie. 58-2

Potrzebna dziewczyna do usług do małżeństwa samotnego z przeważnie do lat 12, ul. Karola 7, m. 18. 718-1

Potrzebna uczennica do pracowni sokuł Narutowicza № 38 Sadowska. 608-1

Potrzebna praczka do prania ul. Kilińskiego 30. 698-1

Poszukiwane.

Dwa tysiące zł. na pierwszy numer hipoteki poszukuje Zgł Pomorska 117, sklep tytułowy. 644-3

Obywatel poszukuje 3000 zł. na 1-y numer hipoteki lub na wkład. Wiadomość do adm. Rozwoju pod „5000” 714-1

Włóczęga gospodyni poszukuje do samodzielnego prowadzenia domu. Może być na wyjazd Gdańsk 17, m. 30 4 piętro 808-1

Buchalter-biłaas sta znawcą dodatkowych poszukuje pracy go dzinowej. Przyjmuje zakładanie i zamknięcie ksiąg restawienie bilansów oraz wszelkie go rodzaju kontrolę. Adres ul. Andrzeja 33, m. 10. 678-1

Różne.

Zginął pies Dalmatyńczyk 8 mies. Zwrócić się Lord Odprowadzić za nagrodą Wólczańska 156 skład węgeln. 640-5

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 2 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa, w Warzawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowska), w Kowiu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku datennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski.

W. Mocznik T. Czajewskiego,

Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek

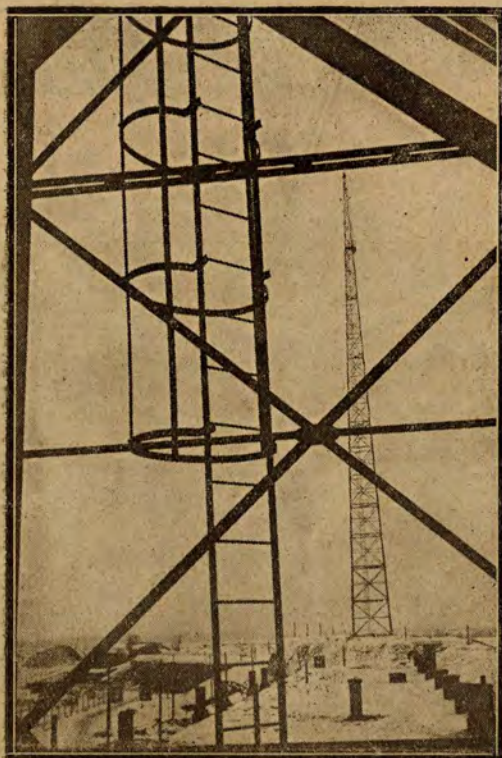


# „Rozwój”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 13 LUTEGO 1927 R.

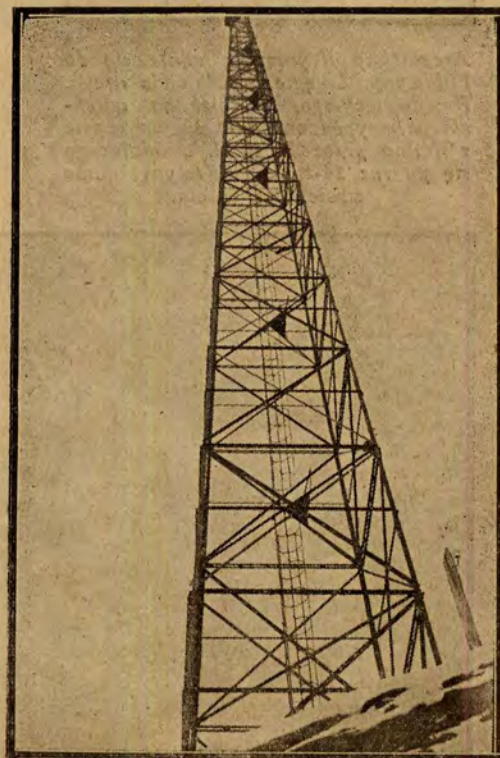
### NOWA RADJOFONICZNA STACJA W WARSZAWIE pobudowana na terenie fortu Mokotowskiego



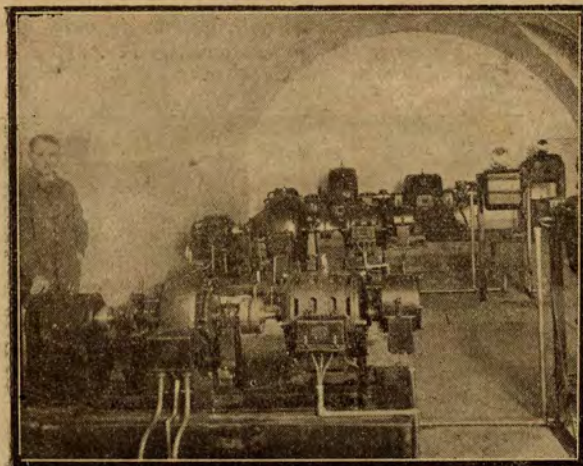
Zdjęcie przedstawia jedną z wież antenowych oraz część rusztowania drugiej wieży.



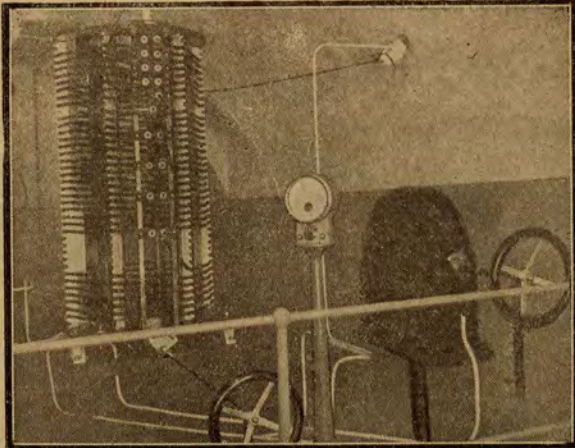
Dyrektor techniczny polskiego radja  
inż. Władysław Haller.



Zdjęcie daje pojęcie o zawrotnej wysokości wież antenowych.



Hala maszyn i przetwórnice.



Urządzenie służące do regulacji długości fali.



Główna tablica rozdzielcza.



Amplifikatornia czyli urządzenie wzmacniające prąd.  
Przy aparacie p. M. Kempański, wybitny radjo-technik.



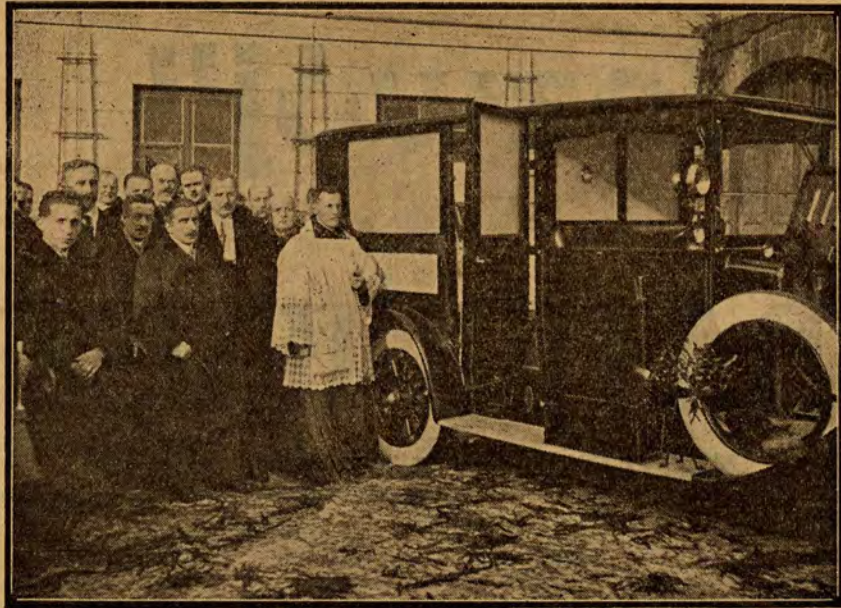
Studio czyli lokal, w którym odbywają się koncerty, wykłady i t. p.  
Stoją: p. Sztompkówna i p. Bocheński, których dobrze znamy przez radjo, jako speakerów.



Oscylator lampowy, wytwarzający prąd zdolny do wypromieniowywania w przestrzeń energii elektrycznej.



Arcybiskup Hryniewicz udaje się do Palestyny. Zdjęcie przedstawia arcyb. Hryniewieckiego, b. biskupa wileńskiego, wypędzonego w swoim czasie z Wilna przez Moskali, a udającego się po raz 14-ty do Palestyny, mimo swoich lat 86-ciu.



W dniu 2 lutego odbyło się poświęcenie pierwszej karetki Strażnicy lekarskiej, instytucji przeznaczony do przewożenia chorych w granicach Rzeczypospolitej. Zdjęcie nasze przedstawia ów moment. Stoją: prezes towarzystwa dr. Czechowski 1) dr. Puchalski, 2) dr. ksiądz Kowalski i prof. dr. Czyżewicz 4).



Ksiądz Arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa obchodził dn. 2 lutego r. b. 25-cio lecie konsekracji przez Stolicę Apostolską.



Dnia 3 lutego odbyło się posiedzenie komisji ankietowej pod przewodnictwem prof. Rotterta. Zdjęcie nasze przedstawia uczestników obrad z prezesem prof. Rottertem (1) i wiceprezesem prof. Jastrzębskim (2) na czele.



Przyjazd nowego posła polskiego do Rzymu. Min. Knoll, wsiada do automobilu. Towarzyszą mu pp. Leon Chrzanowski, przedstawiciel P. A. T., radca handl. B. Mikulski, radca Wł. Günther.



Na konkursie lwowskim nagrodzono projekt pomnika Juliusza Słowackiego, wykonany przez wybitnego rzeźbiarza, artystę dramatycznego i malarza, Józefa Chmielińskiego.



Ratusz w Poznaniu (sztuka odrodzenia).



P. Jacqueline Chall, laureatka ostatniego konkursu filmowego, urządzonego przez amerykanki we Francji na „najpiękniejszą dziewczę Paryża”.



Z Republiki Nikaragua. Brama powitalna na cześć wkraczających oddziałów amerykańskich, na głównej ulicy miasta Managua, stolicy Republiki Nikaragua.



Pani Aniela Bogucka, lauretka konkursu piękności filmowych w Polsce, udaje się na ogólnoeuropejski konkurs piękności, który się odbędzie w Wiedniu. Na tym konkursie z pośród 10 przedstawicielek najrozmaitszych narodowości zostanie wybrana jedna, która otrzyma engagement do Hollywood.



Ekspedycja Harcerzy Polskich samochodem Naokoło Świata była przyjęta w styczniu na audencji w Budapeszcie u gubernatora Leyier Mikołaja Horthy'ego na Zamku Królewskim. P. gub. Horthy ogląda jeden z karabinków wyrobu polskiego.



Mistrz pędzla, jako myśliwy. St. Żukowski na polowaniu w lasach północnych.



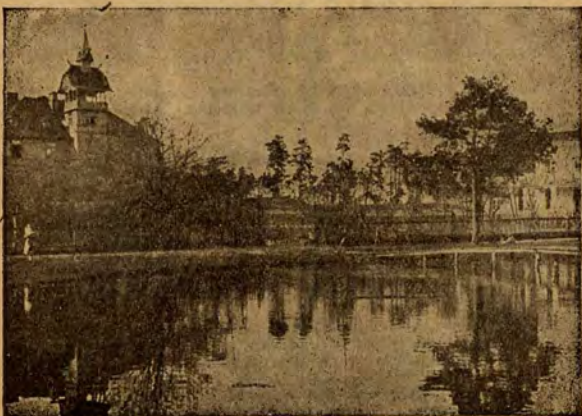
Zawody sportowe na Dynasach. Widok walczących ze sobą drużyn, hockeyowskich A. Z. S.



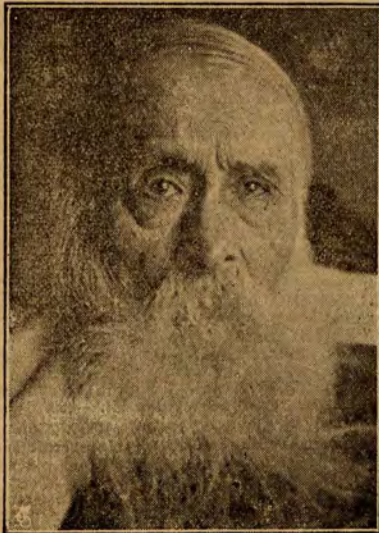
Zawody pływackie w Warszawie. Trattowa Apolonja w momencie wyjścia z wody.



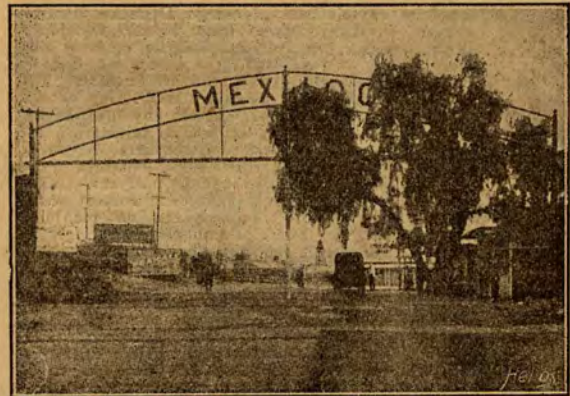
Zawody pływackie w Warszawie. Znani pływacy Pęcilor Kazimierz i Chomentowski Józef w momencie skoku do wody.



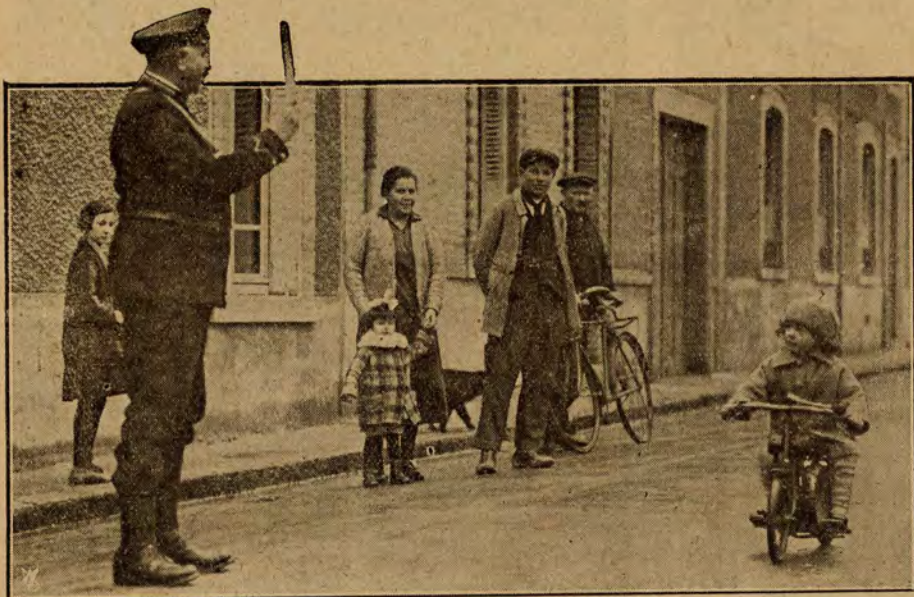
Uzdrowiska w Polsce. Ogólny widok Helenowa pod Warszawą.



Weteran ppor. Michał Szermiński, urodzony w 1804 r., liczy lat 123 i jest najstarszym obywatelem.



Granica meksykańsko-amerykańska Tia-Juana.



Trzyletni Mario Contaris, najmłodszy motocyklista świata, na rowerze specjalnie dlań skonstruowanym, na ulicy Reims.



Mr. John Wentworth z Chicago z dwoma ulubionymi gepardami na ławce w lasku buleńskim w Paryżu.



Typy wieśniaków z północnych krajów Rosji.

Jedną z najbardziej popularnych tancerek amerykańskich Sara Jane Heliker zawzięcie się ćwiczy w tańcu. Na fotografii widzimy uroczą kapłankę Terpsychory podczas ćwiczenia się w trudnym „pasu”. Jako punkt oparcia wykorzystwała ona palmę.



Samojedka ze swym niemowlęciem.

### Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczeni! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12 — 7. Protokoły odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Gabinet redaktora.** P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



### WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

#### OKULTYZM, WIEDZA TAJEMNA.

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówienie jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Hypnotyzm! Sugestia! Telegatja!”, „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie powinno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Astosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Upienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalożów. Zł. 7.—. W pięknej mocnej oprawie zł. 10.—.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linia rąk), fizjognomika (rys twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla czytelnika obznajmionego z jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej, płóciennej, złotymi literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wieloma ilustracjami w tekście. Bez oprawy zł. 4.—, w oprawie zł. 7.—.

**DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI:** Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Zł. 4.—.

**Z. IKR:** Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4,50.

**ST. WOTOWSKI:** „Duchy i zjawy”. Z dziedziny medjumizmu i zjawisk nadprzyrodzonych. Ilustrowana licznymi fotografiami duchów i zjaw. — Zł. 2.—.

**W. POPULAR:** „Ze świata pozagrobowego”. O duchach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. 50 gr.

**PROF. ST. A. WOTOWSKI:** „Magja a czary”. Treść: Tajemnice magji. Magja naturalna. Drogi wtajemniczenia, ceremonjały i rytuały. Wskreszenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarzowe tajemnice. Opętanie. Czarna magja. Sabaty i sakłęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowanie i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena Zł. 2,50.

**STARKE:** „Spirytyzm”. Świat niewidzialny. Duchy. Media. Stoliki wirujące. Materializacja. Jak urządzać scenę spirytyzmu. 14 rozdziałów. Zł. 1.—.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. — Zł. 1.—.

**CHELMNO:** „Wyroczenia”. Sposób otrzymania odpowiedzi na różneapytania. Zł. —,50.

„SZOSTA I SIODMA KSIĘGA MOJZESZA”. Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami. Około 500 stron. Cena Zł. 10.—.

**ROSKO-CZARNOKSIĘŻNIK:** „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—.

„SENNIK EGIPSKO-ARABSKI” z planetami. —

Zł. 1.—.

**KARTY I KABAŁY.** 36 kart i kabały. Zł. 1.—.

„MUZEUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH ZJAWISK NATURY”: 92 nadzwyczajnych faktów. Zł. 2.—.

**LENORMAND:** „Nauka stawiania kabały z kart”. Sposoby Lenormand, Thebes. Dokładny sennik. 48 kart bezpłatnie. Zł. 3.—.

**CZARNY KRUK,** czyli Mojżeszowy skarbiec magiczny i tajemnicze wszelkich tajemnic. Dosłownie podług starego rękopisu. Zł. 3.—.

**PRAWDZIWIY OGNISTY SMOK,** albo władza nad duchami niebios i piekieł oraz nad mocarstwami ziemi i powietrza. Zł. 3.—.

**SIEDEM RAZY OPIECZĘTOWANA:** Księga największych tajemnic czyli magiczno-sympatyczny skarb. Zł. 3.—.

**ARTUR GORSKI:** „O smartwychwstaniu”. Zł. 1.—.

**DR. RAFAEL MABUZE:** „Jak zostać hypnotyzerem”? Szereg cennych wskazówek z dziedziny hypnotyzmu, sugestji i telegatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

**PROF. U. WŁAD:** Sztuki czarodziejskie. Rozrywki naukowe. Wielki zbiór pouczających i zdumiewających doświadczeń z 26 ilustracjami. Zł. 2.—.

Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, jak również za załączeniem pocztowem. Na wydatki pocztowe, opakowanie, załączamy i zł. znaczkami pocztowymi.

**Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”**  
Warszawa, Piękna 25, m. 12.  
Konto P. K. O. 12454.  
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.